

NUMER
4

cena: 2,50 zł

ISSN 1895-7498

WIEŚCI



GMINY PRZECISZÓW

KWARTALNIK

PAŹDZIERNIK - LISTOPAD - GRUDZIEŃ 2020 [rok XV, 60]

Na zdjęciu: Urszula i Dariusz Daczyńscy - założyciele zespołu Śpiewające Jeziora.



W numerze m.in.:

**Polujemy i dbamy o wiele
- wywiad z Markiem Szklar-
skim, prezesem Koła Łowiec-
kiego Sokół z Oświęcimia**

30 lat Śpiewających Jezior

**Gra cieni, mroku i światła.
Wernisaż wystawy zdjęć
Joanny Chrzęszcz**



Bank Spółdzielczy
w Zatorze

Gdy nadejdą Święta
niech nadzieja i radość
zastukają do Waszych drzwi,
a Nowy Rok przyniesie pomyślność
i szczęście każdego dnia
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę

życzy Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Zatorze





GMINNE INWESTYCJE

Powiatówka w przebudowie

Na łamach naszego kwartalnika śledzimy postępy prac, związane z przebudową drogi powiatowej nr 1895K leżącej w Przeciszowie. Ten pięciokilometrowy trakt zmieni się nie do poznania dzięki kosztownej, dwuletniej i współfinansowanej również przez nasz samorząd inwestycji. Za nami pierwszy etap tego powiatowego zadania. W chwili obecnej trwa wymiana odcinka wodociągu, co wstrzymało inne prace drogowe.

Od czasu oddania do użytku pierwszego etapu przebudowy drogi powiatowej (o czym obszernie pisaliśmy w ostatnim wydaniu WGP) wykonawca, którym jest firma Eurovia Polska S.A., przygotował podbudowę pasa jezdni i położył na odcinku liczącym 2.410 mb, i biegnącym od mostu na kanale Wisły do LKS Przeciszovia dwie warstwy asfaltu bez ostatniej - ścieralnej. Po tym prace stanęły w oczekiwaniu na wymianę fragmentu wodociągu w ramach drugiego etapu zadania. Termin wejścia wykonawcy na plac budowy przeciągał się w czasie, co budziło niepokój nie tylko wójta Tomasza Kosowskiego, ale również mieszkańców, którzy na co dzień musieli korzystać z rozkopanej drogi.

- Do czasu przystąpienia konsorcjum do realizacji naszego zadania istniała obawa, że możemy ich nie zobaczyć na placu budowy nawet do końca roku. Przekazano nam zawiadomienie w opar-



Tak wyglądała nasza droga powiatowa jeszcze w listopadzie.

ciu o przepisy związane z pandemią, że ich praca rozpocznie się z opóźnieniem. Oczywiście nie mogłem dopuścić do takiej sytuacji i po interwencji, firma przystąpiła od 8 grudnia do inwestycji – zauważa wójt gminy Tomasz Kosowski.

Konsorcjum, gdzie Omega Zakład Wodno-kanalizacyjny sp. z o.o. z Krakowa jest liderem, położy nowy odcinek wodociągu o długości 1.600m, zlokalizowany od szkoły do DK44. Wartość inwestycji to ok. 760 tys. zł. Koszt zadania, podobnie jak pierwszego etapu tego gminnego przedsięwzięcia, będzie pokryty z naszego budżetu.

- Myślę, że do końca grudnia sieć wodociągowa zostanie wymieniona przynajmniej od LKS-u do ulicy Sosno-

wej. Pomimo przerwy w realizacji inwestycji jesteśmy nadal w założonym harmonogramie. Przede wszystkim chcemy położyć chodnik obok szkoły jeszcze w tym roku, co zostało wstrzymane przez firmę Eurovia z uwagi na konieczność wcześniejszej wymiany wodociągu. Trudno powiedzieć, czy nakładka asfaltowa ścieralna zostanie jeszcze w tym roku położona, ponieważ wszystko zależy od temperatury, a ta jak wiemy w zimie bywa niska. Przypomnę, że nasza gmina współfinansuje tę powiatową inwestycję, która jest pokrywana z trzech źródeł. W tym roku wydatkowaliśmy na przebudowę drogi powiatowej kwotę w wysokości prawie 2,5 mln zł – tłumaczy wójt Tomasz Kosowski.

Ryszard Tabaka

Forum dla integracji

Samorządowcy z miast i gmin leżących w trzech powiatach, a także starostw oświęcimskiego i chrzanowskiego, utworzyli stowarzyszenie Forum Małopolski Zachodniej. Spotkanie założycielskie miało miejsce 15 września w Oświęcimskim Centrum Kultury. W skład jego zarządu wszedł wójt naszej gminy Tomasz Kosowski.

Członkowie - założyciele wybrali zarząd, w skład którego weszli: prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut (prezes), burmistrz Chrzanowa Robert

Maciaszek (wiceprezes), burmistrz Chełmka Andrzej Saternus (wiceprezes), burmistrz Andrychowa Tomasz Żak (wiceprezes), burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek (skarbnik), wójt Brzeźnicy Bogusław Antos (sekretarz), wójt Przeciszowa Tomasz Kosowski, starosta oświęcimski Marcin Niedziela, wójt Babic Radosław Warzecha i starosta chrzanowski Andrzej Uryga.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli wójt Polanki Wielkiej Grzegorz Gałgan, burmistrz Libiąża Jacek Latko i wójt Tomic Witold Grabowski. W spotkaniu założy-

cielskim gminę Oświęcim reprezentował wójt Mirosław Smolarek.

Powołanie stowarzyszenia miast, gmin i powiatów Małopolski Zachodniej ma na celu integrację subregionu w taki sposób, żeby mógł on mówić jednym głosem w sprawach o zasięgu wojewódzkim, np. pracach nad Strategią Rozwoju Województwa „Małopolska 2030”. List intencyjny w sprawie powołania stowarzyszenia samorządowcy podpisali w grudniu ubiegłego roku. ■



Kanalizacja z problemami

Pomimo wykonania 17 z 21 kilometrów planowanej sieci kanalizacyjnej w Piotrowicach w ramach V etapu wieloletniej inwestycji, nasza gmina boryka się z niezrozumiałym podejściem niektórych mieszkańców sołectwa, którzy z uporem paraliżują zadanie. To generuje olbrzymie problemy, zmusza do wstrzymania prac, wydłuża w czasie wielomilionowe przedsięwzięcie i naraża gminę na dodatkowe koszty. Co tak na prawdę kryje się za działaniem tych osób, w kontekście tego, że podobnych problemów nie było w sołectwie Przeciszów podczas realizacji IV etapu kanalizacji?

- Mamy olbrzymie problemy z realizacją V etapu kanalizacji w Piotrowicach. Mieszkańcy swoimi decyzjami blokują na wielu odcinkach przejście z kolektorami. Na dziś mamy 13 zmian istotnych, a to jest bardzo dużo. Przy czwartym etapie kanalizacji w Przeciszowie nie było ani jednej, a przecież projekt był wykonany wiele lat temu, podobnie jak w przypadku Piotrowic. A przed nami kolejne zmiany, o których wiemy, że będą. Pomijam generowane koszty, a są one olbrzymie, ale powiedzmy o nowych mapach, przeprojektowaniu i niezbędnym czasie na podjęcie tych wszystkich działań. Do tego dochodzi odłożona w czasie odbudowa dróg. W Piotrowicach odbudowaliśmy ulice Zatorską i Kościelną, na których położyliśmy nową nawierzchnię, natomiast ulice Akacyjowa i Pagórkowa zostały odłożone na później. Jest dużo miejsc, gdzie został ucięty kawałek kanalizacji i nie możemy go dokończyć. To wszystko przeraża - tłumaczy wójt Tomasz Kosowski.

Wobec tego, co tak naprawdę decyduje o postawie niektórych mieszkańców Piotrowic wobec prowadzonej kanalizacji?

- Sporo zmian, które nanieśliśmy, po tym jak mieszkańcy sami do nas wystąpili, było uzasadnionych. Były one spowodowane nowym zagospodarowaniem terenu, ponieważ w danym miejscu znajdują się między innymi puzzle, postawiono garaż. Ci mieszkańcy podeszli do tematu pragmatycznie i coś zaproponowali. Jednak mamy kilka odcinków, w których mieszkańcy mówią - nie, bo nie. W tych przypadkach mamy do czynienia na przykład z polem, odcinkiem koło płotu bez zabudowy. Tego typu podejście do prowadzonej kanalizacji oceniam bardzo negatywnie. Taka postawa nie może mieć miejsca. Kanalizacja nie jest budowana dla wójta, ale powstaje dla mieszkańców. XXI wiek nakłada na nas pewne obowiązki, formy postępowania i standardy zachowań, do których musimy dążyć. Kanalizacja

ułatwia nam przecież życie. Stajemy się gminą turystyczną i nie możemy podchodzić do niej negatywnie. Przecież nie jest ona karą dla mieszkańca. Dziś każdy kubik ścieków powinien trafić do oczyszczalni. Koszty ich wywożenia z bezodpływowych szamb i sama uciążliwość są duże - akcentuje wójt naszej gminy.

Opór niektórych mieszkańców sołectwa wobec kanalizacji może wydawać się dziwny i trudny do uzasadnienia. Kolejne posunięcie na szachownicy powinno wówczas należeć do gminy. Co może zrobić inwestor w takim przypadku, jaką podjąć strategię postępowania?

- Mieszkańcy oporni wobec kanalizacji mówią mi, że przecież nie możecie mnie zmusić do tego, abym się podłączył. Owszem nie możemy, ale możemy wyegzekwować to, aby ilość wody wykorzystana w gospodarstwie domowym zgadzała się z tym, co zostało oddane w formie ścieków. Podchodzimy pragmatycznie i każdemu mieszkańcowi chcemy pomóc. W tych kilku miejscach jest wciąż - nie, bo nie. W przypadku tych wszystkich, którzy powstrzymują kanalizację, a my nie możemy zaproponować zmian, ponieważ są niemożliwe do wykonania, przeprowadzamy całą procedurę i występujemy do starostwa o wydanie decyzji nakazującej na wejście w teren. Na razie mamy jeden taki przypadek, który procedujemy, ale zanosí się, że może być ich więcej. Jednak mieszkańiec może się odwołać od decyzji do wojewody, a nawet oprzeć się o ministra, co niestety opóźni całą inwestycję. Mamy w pamięci przypadek w trakcie II etapu kanalizacji gminy, gdzie w asyście policji i prokuratora nie dało się wejść w teren i wykonać prac. Do dziś nie ma tam sieci kanalizacyjnej. Tym faktem są zdegustowani mieszkańcy i radni gminni. Na początku tej kadencji postanowiłem, że tę sprawę doprowadzę do końca. To jest moje zobowiązanie. Jednak w przypadku Piotrowic odcinki sieci łączą pewne ważne elementy, są kolektory

główne i nie możemy sobie pozwolić na taką sytuację jak wtedy. Jeśli tak by się stało, to pojawią się przerwy na głównym kolektorze, co nie jest możliwe do akceptacji. Być może ci nieliczni, oporni mieszkańcy Piotrowic chcą sparaliżować całą inwestycję? Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Na etapie wydawania decyzji wszystkie informacje trafiały do mieszkańców; mamy potwierdzenia i zgody. W trakcie wydawania pozwoleń na budowę, potem decyzji informowaliśmy mieszkańców i nikt nie zgłaszał żadnych sprzeciwów. Staramy się wpływać, tłumaczymy, ale niestety póki co, bez rezultatu. Może nam zostać do wykonania kilka kluczowych odcinków kanalizacji, gdzie nie będzie możliwości przeprowadzenia zmian. Inspektorzy i projektant mocno zastanawiają się w jaki sposób obejść te miejsca. Jeśli chodziłoby o proste przeprojektowanie tej sieci w tych kilku przypadkach, to nie ma problemu. Te 13 zmian byłyby możliwe do przeprowadzenia. Ale niestety są spadki, które nas trzymają itp. Jeśli doszłaby budowa dodatkowej przepompowni ścieków, to oceniam, że będą to olbrzymie koszty i kary nałożone przez fundusz za nierozliczone odcinki. To może grozić gminie poważnymi konsekwencjami - zauważa wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski.

Warto pamiętać, iż V etap kanalizacji jest współfinansowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie i musi być realizowany zgodnie z przyjętym harmonogramem. O naszych problemach informujemy fundusz, który podchodzi do nas ze zrozumieniem. Jednak ostateczne rozliczenie, które trafi do funduszu nie będzie uwzględniać wszystkich miejsc, gdzie zmiany zostały naniesione, a sieć przecież się wydłuża. Możemy się rozliczyć tylko w ramach zakontraktowanej ilości położonej sieci kanalizacyjnej. W efekcie wielkość dofinansowania nie może się zmienić, a tym samym koszty zostaną przeniesione do budżetu gminy, co stanie się kolejnym obciążeniem. Ta droga wydaje się prowadzić donikąd. Radni gminni ze wszystkich sołectw intensywnie włączają się w negocjacje z opornymi mieszkańcami Piotrowic. Cała ta sprawa uderza w nas wszystkich, ponieważ środki finansowe, które zostaną wydatkowane na zmiany w sieci kanalizacyjnej mogłyby trafić na drogi gminne, place zabaw, remonty





szkół. Jednak można tego wszystkiego uniknąć, idąc na kompromis w kierunku wypracowanego przez obie strony porozumienia.

Kanalizacja Piotrowic została już wydłużona w czasie. Zgodnie z pierwotnym harmonogramem miała się ona zakończyć w grudniu tego roku, ale wydłużono ją o sześć miesięcy. Czy perturbacje wynikające z oporów przed inwestycją niektórych mieszkańców nie przeciagną zadania jeszcze bardziej w czasie?

- Wnieśliśmy o wydłużenie w czasie kanalizacji, ale tylko powołując się na problemy pandemiczne. Myślę, że fundusz absolutnie nie zgodzi się na kolejne przedłużenie inwestycji z uwagi na to, że gdzieś tam mamy jakąś blokadę. To jest nie do przeskoczenia, ponieważ inwestycja musi zostać zakończona, aby można było ją rozliczyć. Mamy przecież zobowiązania finansowe wobec funduszu i spłacamy kredyty. W tym miejscu pojawia się niebezpieczeństwo, że w pewnym momencie fundusz powie – słuchajcie ta sieć jest nieczynna, wobec tego my jej nie rozliczymy. A to przy dofinansowaniu 16 mln zł rodzi olbrzymi problem i może być przysłowiowym „gwoździem do trumny” dla gminy. Z tego miejsca apeluję do wszystkich o rozważę i przemyślane decyzje. Dziś w Przeciszowie już się nie pamięta, gdzie ten kolektor szedł, a wszyscy korzystają z dobrodziejstw kanalizacji. Przecież sieć idzie głęboko pod ziemią. Nie może być tak, że nieliczna grupa osób sparaliżuje wielomilionową inwestycję, której owoce mają służyć całemu sołectwu. Do tego nie możemy dopuścić! Jak skończymy kanalizację Piotrowic, to będziemy posiadać sieć o długości 70 km. Wówczas powiemy, że mamy się czym pochwalić. Z jednej strony walczymy o czyste powietrze, wymieniamy piece, a z drugiej mamy pozwolić na ścieki płynące rowami przy drodze? - pyta retorycznie wójt Tomasz Kosowski.

Ryszard Tabaka

Trudny budżet 2021

Pandemia koronawirusa, która nas dosięgła, odciska swe piętno również na finansach, co z pewnością może być zrozumiałe. Konstruowanie budżetu gminy na 2021 rok było niezwykle trudne w obliczu niepewnej przyszłości i krążącego widma choroby, paraliżującej kolejne sektory gospodarki państw na świecie.

- Budżet na 2021 rok nie jest łatwy. Gdyby nie możliwość skorzystania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, to mielibyśmy olbrzymi problem z jego dopięciem. Spodziewane dochody wynikające z działalności Rodzinnego Parku Rozrywki Enrgylandia, czy kopalni kruszywa nie dały zakładanych wpływów, wynikających ze złożonych deklaracji. Jest to zrozumiałe z uwagi na skutki pandemii. Niełatwy jest ten rok z uwagi na finanse. Przyszłoroczny budżet jest tworzony ostrożnie i z dużymi obawami o wpływy w przyszłym roku. Szacowanie jest być może obciążone dużym błędem, ponieważ nie wiemy jak się sytuacja rozwinie - informuje wójt Tomasz Kosowski.

- Ta pierwsza konstrukcja przyszłorocznego budżetu jest bardzo intuicyjna. Budżet przyjmujemy końcem grudnia na sesji. Szacunki i planowanie mogą być obciążone dużym błędem. Informując podległe placówki i organizacje gminne przekazałem, że pewne założenia poczynione na podstawie budżetu z 2020 roku przyjmujemy, ale nie wiem, jak mogą się kształtować wpływy. Dlatego wydatkowanie środków przez wszystkich musi być bardzo dobrze przemyślane. Musimy panować nad naszym budżetem i nie mamy zbyt wielkiego pola manewru przy dużych inwestycjach, które prowadzimy. Mam na myśli kanalizację i przebudowę dróg. Z umów musimy się wywiązać. Do tego dochodzi oświata, polityka społeczna. Finansowanie edukacji mocno nam

się rozjeżdża. Potrzeby szkół są wyliczone na 9 mln zł, a subwencję oświatową dostaliśmy na poziomie nieco ponad 6 mln zł. Z uwagi choćby na to pojawia się olbrzymi problem - zauważa wójt naszej gminy.

Pewnym i oczekiwanym wsparciem może być dla nas kolejna edycja Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ta pomoc finansowa realnie wspomógł nasz budżet.

- Dodatkowo żyjemy w niepewności, ponieważ nie ukazała się jeszcze informacja o przyjętych wnioskach z drugiego naboru rządowego programu Funduszu Inwestycji Lokalnych. Przypomnę, że w jego ramach złożyliśmy trzy wnioski. Jeden z przeznaczeniem na dofinansowanie przebudowy drogi powiatowej, choć na ten cel zaangażowaliśmy środki z pierwszego naboru, ale chcemy zwolnić tę kwotę. Mamy informacje, że z tego funduszu nie będą finansowane zadania drogowe, ponieważ w międzyczasie pojawił się Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg Samorządowych, który otrzymał o 3 mld zł większe dofinansowanie od poprzedniego. Podejrzewamy, że z uwagi na to będą promowane inne wnioski. Nasze kolejne dwa wnioski dotyczą wymiany sieci wodociągowej. Argument jest taki, że jest ona całkowicie azbestowa, a więc mocno awaryjna. Jeden wniosek dotyczy tego, co zostało rozstrzygnięte i obejmuje wymianę sieci wzdłuż ulicy Podlesie. Druga inwestycja planowana na przyszły rok będzie poprowadzona wzdłuż ulicy Szkolnej, czyli od ulicy Krakowskiej aż do końca ulicy Szkolnej. Koszt tego zadania oszacowano na prawie 1 mln 300 tys. zł. Ogólnie ilość wniosków ograniczono, ponieważ samorządy składały ich zbyt wiele. Obecnie samorząd może złożyć maksymalnie trzy wnioski. Pula do podziału to 6 mld. zł - tłumaczy wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski.

Ryszard Tabaka

Dom Kultury z wnioskiem

Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie złożyła wniosek w ramach stowarzyszenia Dolina Karpia na remont i wyposażenie sali widowiskowej Domu Kultury oraz przebudowę schodów wejściowych do gminnego gmachu.

Na wiosnę poznamy decyzję w sprawie wniosku, który trafił za pośred-

nictwem Doliny Karpia do Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze. GBP w Przeciszowie stara się o kwotę ok. 300 tys. zł dofinansowania na zakup i instalację nowego nagłośnienia, oświetlenia i sieci elektrycznej w sali widowiskowej. Ponadto pozyskane środki mają być przeznaczone na remont schodów wejściowych wraz z budową podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

- To jest raczej umiarkowany zakres zaplanowanych robót, ponieważ mówimy jedynie o 300 tys. zł. Jeśli chcielibyśmy kompleksowo wyremontować salę widowiskową, to należałoby wydać zapewne ok. miliona zł, ponieważ takie koszty poniosły w ramach podobnych zadań ościennie gminy. Wobec tego są to jedynie najpilniejsze prace remontowe, które powinniśmy podjąć już teraz - informuje wójt Tomasz Kosowski.

Ryszard Tabaka

Polujemy i dbamy o wiele

Wywiad z Markiem Szklarskim, prezesem Koła Łowieckiego Sokół w Oświęcimiu

- Jak to się stało, że został Pan myśliwym? Czy za tym kryje się tradycja rodzinna, a może została ta pasja Panu zaszczepiona?

Ta moja pasja przyszła wraz z wiekiem. Nie było ze mną tak, jak w większości przypadków, w których ojciec polował, to i syn tym się zajął. Choć warto wspomnieć o dziadku ze strony mamy Stanisławie Kania, którego nie znałem, a był on myśliwym. Jednak w tym przypadku oczywiście nie mogło być mowy o pokoleniowej tradycji, gdyż zmarł przed moim urodzeniem. U mnie myślistwo przyszło raczej od strony rodziny mojej żony, podczas spotkania zaczęliśmy rozmawiać i tak jakoś wyszło. Spotkałem się z ówczesnym prezesem koła Sokół, którym był Zdzisław Bartula i udałem się na pierwsze polowanie. Tak wyglądały początki mojej pasji, którą jest myślistwo, trwające do dziś.

- Jak wyglądają polowania obecnie i w perspektywie minionego czasu? Czy coś się zmieniło w przedziale załóżmy 30-40 lat? Od roku żyjemy w pandemii koronawirusa, co z pewnością narzuca pewne szczególne ograniczenia i zasady polowań.

W tej chwili jesteśmy w szczycie sezonu łowieckiego. Akurat w tym roku z uwagi na pandemię mamy utrudnione polowania, gdyż nie możemy ich organizować w sposób tradycyjny, czyli w zbiorowości myśliwych. Przed pandemią polowała grupa myśliwych z psami i nagonką, gdzie bardzo dużo pozyskiwano zwierzyny. Przede wszystkim jesteśmy zainteresowani odstrzałem drapieżników i zwierzyny grubej, głównie dzika i saren niszczących uprawy kukurydzy i rzepaku, które są u nas bardzo powszechne. W obecnej sytuacji musimy sobie radzić tylko poprzez polowania indywidualne, czyli wyłącznie jeden myśliwy.

- Wobec tego, jak takie polowanie wygląda w dobie pandemii?

Myśliwy zapisuje się w książce ewidencji pobytu myśliwych w łowisku. Aktualnie jest ona w wersji elektronicznej również na telefon. Teren został podzielony na rewiry i urządzenia łowieckie są tam zaznaczone. Każdy może wybrać sobie ambone, z której chce polować i już. Wobec tego ta obsługa jest skom-

puteryzowana, co przed laty nie było możliwe. Myśliwy na ambonie czeka na zwierzynę, którą może upolować.

- W takim razie istnieje obawa, że myśliwy może długo czekać na zwierzynę, siedząc na ambonie?

Przede wszystkim myśliwy musi znać warunki bytowania zwierzyny, podobnie jak jej zachowanie, zwyczaje, biologię. Zwierzęta przemieszczają się i mają swoje stałe trasy często prowadzące do upraw. Ta wiedza z pewnością ułatwia polowanie.

- Teren łowiecki na obszarze powiatu oświęcimskiego obejmuje również naszą gminę. Proszę przybliżyć, jak on przebiega na naszym terenie?

Jest to znaczny teren, ponieważ obejmuje prawie całe sołectwo Przeciszów oraz dużą część Piotrowic.

- Ile jest ambon służących do polowań w naszym obwodzie?

Obecnie mamy 50 urządzeń łowieckich, które potocznie nazywamy ambonami. Po to są one budowane, aby myśliwy mógł oddać bezpieczny strzał. U nas jest płaski teren i nie ma naturalnego kulochwyty; mam na myśli wzniesienia. Strzał zawsze powinien być bezpieczny, ponieważ zasięg kuli to 2-2,5 km i musi być oddany do rozpoznanego celu. Od kiedy jestem myśliwym nie było na szczęście żadnych wypadków w naszym kole, choć w innych, jak słyszałem niedługo czasami mają one miejsce.

- Jak przedstawia się sprawa kłusownictwa i kłusowników na naszym łowisku?

Drastycznych przypadków, aby kłusownik chodził z bronią nie było. Choć w powiecie limanowskim, gdzie również mamy swój obwód opisywano przypadki, gdzie złapano kłusowników z bronią dzięki pomocy naszych myśliwych. U nas jest bardzo dużo zwierzyny drobnej, więc najczęściej spotykamy wnyki.

- Czy polowanie oznacza wyłącznie zabijanie zwierząt? Wiem, że myśliwi działają na rzecz zwierząt, dbają o nie, jak i o teren polowań.

Polowanie to jedynie niewielki fragment działalności myśliwych. Przede wszyst-



Marek Szklarski – prezes Koła Łowieckiego Sokół w Oświęcimiu, ma 45 lat, pochodzi i mieszka w Przeciszowie. Z wykształcenia jest strażakiem i z tą profesją związał całe swoje zawodowe życie. Początkowo służył w PSP w Oświęcimiu, a ostatnie 10 lat pracował w stopniu brygadiera w komendzie wojewódzkiej PSP w Krakowie. Tam był zastępcą naczelnika wydziału i jako oficer operacyjny województwa jeździł również do większych zdarzeń. Od dwóch lat jest na emeryturze i prowadzi własną firmę PPOŻ Consulting Mark Szklarski, która zajmuje się konsultacjami zabezpieczeń przeciwpożarowych. Ponadto prowadzi również sklep w Przeciszowie. Ma żonę i dwójkę dzieci. Córka ma 20, a syn 5 lat. Jego wielką pasją jest polowanie. Myślistwem zajmuje się od 20 lat. W zarządzie koła zaczął od funkcji skarbnika, którym był 10 lat. Następnie został wybrany na prezesa. Z uwagi na pandemię jego kadencja została wyjątkowo przedłużona w czasie. Kibicuje przed telewizorem podczas meczów piłki nożnej oraz formuły pierwszej.

kim musimy wyhodować i zadbać o zwierzynę. Teraz zaczyna nam się okres dokarmiania. Każdy z myśliwych ma po trzy podsypy dla bażantów i paśniki dla saren. Powoli na naszym łowisku zaczyna się pokazywać jeleni. Obowiązują nas wieloletnie plany hodowlane, które są sporządzane minimum na dziesięć lat. Na ich podstawie i inwentaryzacji zwie-

rząt, które przeprowadzamy corocznie na wiosnę, sporządza się tzw. roczne plany łowieckie. Są one zatwierdzane przez nadleśnictwa i przedstawiciele władz samorządowych. Tam jest określona ilość sztuk oraz gatunek, który można odstrzelić. Tego musimy się trzymać. Oczywiście, gdy występują nadmierne szkody w uprawach, to wówczas następuje zwiększenie planów polowań. Jeśli chodzi o odstrzelone zwierzęta, to mamy obowiązek badać dzika na obecność chorób, co oczywiście robimy.

- Właśnie, nasz kraj walczy z afrykańskim pomorem świń*, czy w związku z tym myśliwi mają obowiązek zwiększonego odstrzału dzika na naszym terenie?

W związku z tzw. odstrzałem sanitarnym właśnie walczymy z ASF-em, czyli chorobą zwierząt świniowatych. Państwo nakazało odstrzał dzików. Ta akcja jest prowadzona przez powiatowych lekarzy weterynarii. To wojewoda określa ilość osobników do odstrzału i daje nam zlecenie, które następnie realizujemy. Koszty polowań są nam zwracane. Ostatnio zrobiliśmy statystykę i okazało się, że robimy dziesięć wyjazdów, aby pozyskać jednego dzika.

- Na jakie zwierzęta myśliwi z koła Sokół najczęściej polują?

W powiecie oświęcimskim, obwodzie nr 100 przede wszystkim mamy ptactwo, czyli kaczki, bażanty a także zające i od kilku lat również dziki, których jest coraz więcej. Oczywiście występują u nas sarny i od niedawna jelenie. Obecnie, o tej porze roku i o tym czasie możemy polować praktycznie na wszystkie zwierzęta, co wynika z kalendarza łowieckiego. Przy czym najczęściej nie polujemy indywidualnie na zwierzynę drobną. W chwili obecnej myśliwi są zainteresowani polowaniami jedynie na zwierzynę dużą, ponieważ musimy zadbać o uprawy. Stan liczebny zwierząt musi być na odpowiednim poziomie, a wszystko jest ściśle określone w przepisach. Dzik, który nie ma u nas naturalnego wroga, niszczy przede wszystkim uprawy kukurydzy, a my musimy temu zaradzić.

- Jeśli chodzi o odstrzał założony my dzików, czy udaje się zrealizować roczny plan?

Tak. Obwód oświęcimski według tych wszystkich założeń powinien być wolnym od dzika. Przecież tu nie ma właściwie lasów. A my co roku strzelamy od 50 do 70 dzików. One napływają z sąsiednich terenów, głównie przepływają Wisłą. Choć trzeba przyznać, że również u nas już mają swoje ostoje, czyli tereny

Dworów, obszary poprzemysłowe, gdzie żyją spokojnie.

- Zapytam z ciekawości, czy u nas są wilki, kruki?

Wilków u nas nie ma, ale w powiecie limanowskim żyją. Jeśli chodzi z kolei o kruki to oczywiście są one również i u nas, choć znajdują się pod ochroną. Dużo jest drapieżników są lisy, jenoty.

- A jak Pan szacuje, ile jest zwierząt w naszym obwodzie, czy dużo?

Zwierząt jest u nas sporo i z biegiem czasu coraz więcej ich się pojawia w łowisku. Drapieżników jest u nas dużo, są również tzw. upadki naturalne choroby, oraz tzw. upadki komunikacyjne czyli ofiary wypadków samochodowych. Ich sprzątaniem zajmują się wyspecjalizowane służby.

- Panie prezesie jest Pan ściśle związany z myślistwem od 20 lat. Proszę powiedzieć czytelnikom, co trzeba obecnie, a co należało dawnej zrobić, aby zostać myśliwym?

Myślę, że na przestrzeni lat to się nie zmieniło. Warunki z grubsza są te same. Przede wszystkim należy zacząć od odbycia stażu łowieckiego w jakimś kole łowieckim, który trwa rok. W tym okresie kandydat na myśliwego uczestniczy z kołem w polowaniach i jego pracach. Każdy stażysta, jeśli tak można powiedzieć, otrzymuje swojego opiekuna. W chwili obecnej, czyli pandemii może jako obserwator uczestniczyć w polowaniu wraz ze swoim opiekunem na polowaniach indywidualnych. Aktualnie w naszym kole mamy jedną osobę na stażu, która chce zostać myśliwym i jest to kobieta. Warto dodać, że mamy już w kole kobietę – myśliwego, czyli myśliwą, polującą z nami już od wielu lat. Pochodzi ona z Kasinki Małej, czyli nie mieszka w naszym powiecie.

- Skąd zainteresowanie myślistwem u kobiety, skoro jest ono typowe dla mężczyzn?

To zamiłowanie wyniosła z domu. Jej ojciec poluje i można powiedzieć, że jest ona myśliwą z „krwi i kości”. Gdy zaczęłam przygodę z myślistwem, to ona z nami już chodziła do nagonki.

- Powróćmy może do wcześniejszego pytania.

Generalnie najprostszym sposobem na staż myśliwski jest kontakt z najbliższym kołem myśliwskim, a najlepiej z przedstawicielem zarządu koła i złożeniem podania na staż. Można również zgłosić się do właściwego zarządu okręgowego, który następnie skieruje

do koła. Podczas stażu kandydat na myśliwego poznaje wszelkie aspekty łowiectwa, a ponadto integruje się z członkami koła, bierze czynny udział w jego działalności, budowie urządzeń łowieckich, dokarmianiu zwierzyny, polowaniach w charakterze nagoniacza, obserwatora. Po pozytywnym ukończeniu stażu zarząd koła wystawia kandydatowi zaświadczenie, które daje mu możliwość przystąpienia do kursu, organizowanego przez zarząd okręgowy. Trwa on maksymalnie do pół roku i składa się przede wszystkim z wykładów m.in. na temat biologii zwierząt. Po zakończeniu kursu odbywa się egzamin pisemny i część praktyczna, realizowana na strzelnicy. Po zdaniu egzaminu zostaje się członkiem Polskiego Związku Łowieckiego i dopiero po tym przyszły myśliwy może się ubiegać o pozwolenie na broń myśliwską. Nie ma obowiązku przynależności do koła łowieckiego, co oczywiście rodzi pewne obowiązki, ale ma swoje zalety. Na myśliwym ciąży zadania do wykonania.

- Jakie to obowiązki, zadania ma myśliwy, który przynależy do koła?

Myśliwy musi wykonywać pewne prace, to nie jest tak, że się przyjeżdża na polowanie i się strzela. Nasze koło kupiło nieruchomość i posiada swoją siedzibę na terenie Dworów Drugich, którą aktualnie remontujemy. W takim razie mamy zadanie do wykonania, w którym uczestniczą członkowie naszego koła.

- Jestem ciekaw, z czego utrzymuje się koło?

Nikt nas nie dotuje. Wszystko co mamy jako koło pochodzi ze sprzedaży upolowanej dziczyzny, którą oddajemy do punktu skupu. Oczywiście myśliwy może sobie wziąć upolowane zwierzę na użytek własny, bo ma takie prawo, ale musi wpłacić określoną kwotę, cenę rynkową do naszego koła. Przy czym jest przepis, który zabrania myśliwemu handlowaniem mięsem upolowanych zwierząt. Istnieje możliwość sprzedaży dziczyzny przez koło to tzw. sprzedaż bezpośrednia z zachowaniem określonych obowiązków, ale my tego nie robimy. Owszem, myślimy o tym, bo mamy już swoją chłodnię, więc być może w przyszłości rozpoczniemy jako koło sprzedaż dziczyzny. W Polsce kilka kół już handluje upolowanymi zwierzętami.

- Powróćmy jeszcze do obowiązków myśliwego wobec koła.

Dokończenie ze strony 7

Przede wszystkim naszym obowiązkiem jest dokarmianie w okresie jesienno-zimowym głównie ptactwa i oczywiście saren w paśnikach, gdzie wstawiamy również sól. Każdy z nas ma obowiązek, co sobotę do tego typu aktywności na rzecz zwierząt. Koło co roku wyklada ok. 6-7 ton zboża do paśników. Warto w tym miejscu wspomnieć o Szkole Podstawowej nr 1 w Przeciszowie, z którą współpracujemy. Uczniowie zbierają dla nas żołędzie, które następnie trafiają jako pokarm dla zwierząt.

- Czy myślistwo jest kosztownym zajęciem?

Początek realizacji tej pasji na pewno tak. Przede wszystkim chodzi o badania, zakup broni, odzieży, co jest kosztowne. Z bronią to jest tak, jak z samochodami. Na co kogo stać, a rozpiętość cen jest spora. Myślę, że w tym przypadku minimum 2-3 tys. zł trzeba wydać. Jeśli mówimy o kosztach, to trzeba jeszcze wspomnieć o składkach, które musimy odprowadzać na rzecz PZŁ, a także ubezpieczenie. Oczywiście to nie wszystko, ponieważ na polowanie trzeba czymś zjechać czyli potrzebny jest odpowiedni samochód i tak dalej...

- Panie prezesie, jak Pan myśli, czy myśliwi są obecnie postrzegani przez społeczność, która nie poluje, jako osoby zadające ból, cierpienie zwierzętom, ponieważ myśliwy jak wiadomo zabija? Nie robi przecież tego z głodu, nie jest zmuszony do polowań przez jakąś nadzwyczajną potrzebę.

Kiedyś słyszałem takie powiedzenie, że gdyby nie było myśliwych, to zwierzyny też by już nie było. Dawno by wyginęła. Staramy się, aby to zwierzę nie cierpiało, stąd są obostrzenia w przepisach. Z jaką energią pocisku można polować na daną zwierzynę. Zauważam, że dawniej aż tak negatywnie do myślistwa nie podchodzono, jak obecnie. Nie wiem skąd to się bierze, ale w mediach wyciąga się nam te nasze potknięcia, gdy coś się stanie, ma miejsce wypadek. Ktoś tworzy negatywny obraz myślistwa jako takiego, który jest dla nas krzywdzący. Nie można generalizować incydentów, które mają miejsce. One zawsze mogą się zdarzyć wśród bardzo licznej, bo liczącej ok. 130 tys. społeczności myśliwych. To są prawi ludzie, którzy przede wszystkim dbają o szeroko pojęte bezpieczeństwo. Poza tym bardzo dużo

robimy dla rolników, dbamy o uprawy, co jak myślę ma kolosalne znaczenie dla naszej społeczności. Należy również pamiętać o działalności mającej na celu dokarmianie zwierząt. Ta akcja ratuje niejedno życie. Jesteśmy bardzo często na łowisku i to nie na polowaniu, ale z workami kukurydzy i pszenicy idąc do praśników niejednokrotnie przedzierając się przez zasypany śnieg. Po każdej zastrzelonej zwierzynie ma miejsce ceremonia myśliwska, gdzie oddajemy ostatni kęs, czyli kładziemy na łeb gałązkę z terenu, gdzie ono bytowało. Tak się czci ją po myśliwsku. Gdy się zrani zwierzę jest obowiązek jego znalezienia, aby nie cierpiało. Myślę, że to negatywne nastawienie do nas wynika przede wszystkim z niewiedzy, niezrozumienia i działalności pewnych organizacji, które zaszczepiają niechęć do nas.

- Więc skoro z niewiedzy wynika to negatywne nastawienie, to co należy robić, aby zmienić obraz myśliwego w społeczeństwie?

Myślę, że przede wszystkim poprzez edukację dzieci i młodzieży uda się cokolwiek zdziałać. Oczywiście myśliwi również z innych kół prowadzą z powodzeniem takie akcje w szkołach. Mam na myśli kolegę Michała Wójcickiego, który z wielkim zaangażowaniem tłumaczy wszelkie zagadnienia związane z myślistwem właśnie najmłodszym. My jako koło oczywiście współpracujemy ze szkołami, jak już wspomniałem. Ten rok niestety nie sprzyja spotkaniom i musimy sobie radzić inaczej.

- Słyszałem, że od pewnego czasu obowiązują nowe przepisy, które nie pozwalają na przebywanie podczas polowania osobom poniżej osiemnastego roku życia. Jak Pan to ocenia?

Od trzech lat niestety nie możemy zabierać na polowania dzieci. Kiedyś tak było i wiem od innych myśliwych, że dzieci już 10-letnie chętnie chodziły z pieskiem na kaczki. Nic się nie działo przez lata, nie było żadnych incydentów. Poza tym nikt na siłę dziecka nie ciągnął na polowanie. Moim zdaniem ten przepis nie ma uzasadnienia.

- Jakie są najpilniejsze do zaspokojenia potrzeby koła i czy są one realizowane, a jeśli tak, to w jakim stopniu?

Jakiś szczególnych potrzeb to my nie mamy. Spokój na pewno chcemy mieć. Pieniądze mamy ze składek, darowizn i sprzedanej zwierzyny. W

naszej siedzibie chcemy zgromadzić jak najwięcej trofeów tak, aby móc pokazać, jak wygląda dany gatunek upolowanej zwierzyny. Najważniejsze potrzeby to zdrowie i czas.

- Proszę powiedzieć ilu myśliwych liczy koło, ilu jest z naszej gminy i jaki przekrój społeczny, zawodowy charakteryzuje Koło Łowieckie Sokół w Oświęcimiu?

Nasze koło liczy 30 myśliwych, z których sześciu mieszka w gminie Przeciszów. Jeśli chodzi o charakterystykę społeczną, to mamy niemal cały przekrój. Są wśród nas prezesi firm, a nawet ksiądz, który sprawuje posługę kapłańską w Krakowie. Poluje w naszym kole od roku. W jego przypadku mogły zadecydować względy rodzinne, ponieważ jego ojciec jest myśliwym.

- Spośród zadań koła, które są najważniejsze?

Myślę, że przede wszystkim pilnowanie upraw rolników i dbanie o to, aby było jak najmniej szkód. Koledzy myśliwi szczególnie w okresie wiosennym dbają o zasiewy głównie kukurydzy. To jest najważniejszy okres, w którym musimy zadbać o rolników i ich plony. Oczywiście, trzeba zrozumieć, że nie da się uniknąć szkód, one zawsze będą, ale dzięki naszym odstrzałom zwierzyny straty są zdecydowanie mniejsze. Wówczas my mniej pieniędzy tracimy, a rolnik będzie zadowolony. Może warto nadmienić, że przepisy odsunęły myśliwych od zabudowań mieszkalnych o 150 m i przy polowaniach teren nam się zawęża, bo budownictwo postępuje. Kiedy idziemy, aby przegonić zwierzynę, ponieważ chcemy pozyskać lisa, to ludzie nas przeganiają, a nawet wzywają policję. Jednak kiedy lisy podchodzą im pod zabudowania, to dzwonią do nas i chcą abyśmy coś z tym zrobili. To jest problem. Nie strzelamy w kierunku domów, a tu chodzi o nagonkę.

- Dziękuję za wywiad.

Rozmawiał Ryszard Tabaka

* Afrykański pomór świń (*African Swine Fever* - ASF) to szybko szerząca się, zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są świny domowe, świniodziki oraz dziki. W przypadku wystąpienia ASF w stadzie dochodzi do dużych spadków w produkcji. Zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt w stadzie, przy czym śmiertelność zwierząt sięga nawet 100%.



CO SŁYCHAĆ U CYKLISTÓW?

22 I 24 WRZEŚNIA

Nasze stowarzyszenie w ciągu dwóch dni zorganizowało cztery rajdy rowerowe w ramach projektu grantowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 pn. „Zorganizowanie spotkań dla lokalnej społeczności, stanowiących atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu”, co było możliwe dzięki Stowarzyszeniu Dolina Karpia. W rajdach wzięło udział ponad 80 uczniów z klas starszych obu szkół podstawowych z Przeciszowa. Dopisała nam przepiękna pogoda, dzięki której uczniowie mogli uczestniczyć w ponad godzinnych warsztatach ornitologicznych na stawach hodowlanych Przyręb, zorganizowanych przez ornitologów z Małopolskiego Związku Ornitologicznego. Uczniowie zapoznali się z siedliskami ptaków, obserwując je przez lunety, lornetki i inny sprzęt dostarczony przez organizatorów. Warsztaty przybliżyły uczestnikom piękno krajobrazu, przyrody obszaru Natura 2000, w tym obszarów gminy Przeciszów. W ramach każdego rajdu uczniowie uczestniczyli również w warsztatach cukierniczych w restauracji Lolly Polly w Zatorze, gdzie w sposób praktyczny zdobyli wiedzę o produkcji produktu lokalnego Doliny Karpia „Krówki zatorskiej”, degustując ten super przysmak. Nie obyło się też bez kosztowania wspaniałych lodów Lolly Polly. Uwieńczeniem kilkugodzinnej edukacyjnej wycieczki rowerowej był żurek po przeciszowsku lub do wyboru pizza zafundowana przez organizatorów.

3 PAŹDZIERNIKA

W ramach projektu grantowego, o którym piszemy powyżej, zorganizowaliśmy rajd rowerowy pn. Święto Ziemiaka. Zakończył się on tradycyjnymi prażonymi, przygotowanymi przez panie z KGW, za co serdecznie im dziękujemy. Start i meta rajdu miała miejsce na stadionie LKS Przeciszovia, ale końcowa degustacja prażonych odbyła się przy Domu Ludowym w Lesie. Celem rajdu była promocja Doliny Karpia, jej dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, aktywizacja mieszkańców, rozwój turystyki rowerowej oraz zainteresowanie dorobkiem kulinarnym obszaru Doliny Karpia.

12 PAŹDZIERNIKA

W tym dniu w Domu Kultury w Przeciszowie rozpoczęły się warsztaty ceramiczne dla 96 osób również w ramach opisanego projektu grantowego, promujące rękodzieło artystyczne – tworzenie przedmiotów użytkowych z gliny. Pierwsza 12. osobowa grupa pań z naszego KGW przez ponad dwie godziny pod opieką instruktora tworzyła z gliny różnego rodzaju przedmioty, które w ciągu kilku dni zostały wypalone w piecu ceramicznym, znajdującym się w Domu Kultury w Przeciszowie i wypożyczonym ze Stowarzyszenia Dolina Kar-

pia. W podobny sposób przeprowadzono warsztat z czterema grupami, liczącymi średnio po 12 osób w każdej. Niestety ze względu na pandemię warsztaty zostały przerwane. Dokończenie warsztatów będzie polegało na malowaniu i szklwieniu wytworzonych przedmiotów, co zaplanowano na wiosnę 2021 roku. Warsztaty będą przeprowadzone również wśród uczniów szkół podstawowych w Piotrowicach i Przeciszowie.

16 PAŹDZIERNIKA

Kolejne wydarzenie, zorganizowane przez nasze stowarzyszenie również w ramach projektu grantowego, to konferencja pn. „Turystyka rowerowa w Dolinie Karpia”, będąca zarazem podsumowaniem sezonu rowerowego naszego Towarzystwa Turystyki Rowerowej Cyklista w Przeciszowie. Konferencja odbyła się w Ośrodku Wypoczynkowo-rekreacyjnym Karpik w Graboszycach, a jej celem była promocja zasobów przyrodniczych Doliny Karpia. W jej trakcie dyskutowano na temat tras rowerowych w Dolinie Karpia i rozwoju turystyki na tym obszarze. Prelegenci podczas prezentacji multimedialnych przedstawili aktualne i planowane trasy rowerowe w Dolinie Karpia, a także atrakcje turystyczne, znajdujące się w sąsiedztwie lub na tych trasach.

WRZEŚIEN – PAŹDZIERNIK

We wrześniu kontynuowaliśmy ćwiczenia z jogi z ukierunkowaniem na jogę kręgosłupa, które cieszą się dużą popularnością nie tylko osób młodych 20–30 lat, ale również seniorów 60+. Zajęcia odbywały się w każdy piątek o godz. 17:00 i 18:00, a uczestniczyło w nich średnio 15–20 osób w każdej grupie. Zwiększające się zagrożenie epidemiologiczne w całym kraju wymusiło przerwę w spotkaniach z jogi, ale na pewno zostaną wznowione po zniesieniu obostrzeń związanych z epidemią. Mamy nadzieję, że ćwiczenia z jogi, mające duże znaczenie dla zdrowia każdego mieszkańca bez względu na wiek, wejdą na stałe do repertuaru zajęć w Domu Kultury w Przeciszowie. Część kosztów tych ćwiczeń została sfinansowana z dotacji gminy Przeciszów, a część pokrywają sami uczestnicy.

Podsumowując należy zaznaczyć, że pomimo ograniczeń i trudności związanych z pandemią udało się zorganizować różne imprezy na terenie gminy Przeciszów, m.in. dzięki realizacji projektu grantowego pod nazwą „Zorganizowanie spotkań dla lokalnej społeczności, stanowiących atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu oraz promujących obszar Doliny Karpia” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. JK

W imieniu władz Koła Łowieckiego Sokół w Oświęcimiu na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia życzę pomimo pandemii rodzinnych spotkań, wielu spokojnych chwil, szczęścia i zdrowia. Na Nowy Rok realizacji zamierzeń oraz czasu bez trosk i niepokojów.

Marek Szklarski
prezes Koła Łowieckiego Sokół w Oświęcimiu

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim zasiadającym przy wigilijnym stole. Niech ta wyjątkowa noc trwałym blaskiem opromieni cały nadchodzący Nowy Rok

Życzy
Przewodnicząca i Zarząd KGW w
Piotrowicach dla koleżanek i wszystkich
mieszkańców gminy Przeciszów

5 lat LSR

Współpraca na rzecz rozwoju Doliny Karpia



PODSUMOWANIE PARTNERSKICH DZIAŁAŃ DLA DOLINY KARPİA ZA POŚREDNICTWEM STOWARZYSZENIA DOLINA KARPİA

-KAMPANIA INFORMACYJNA-

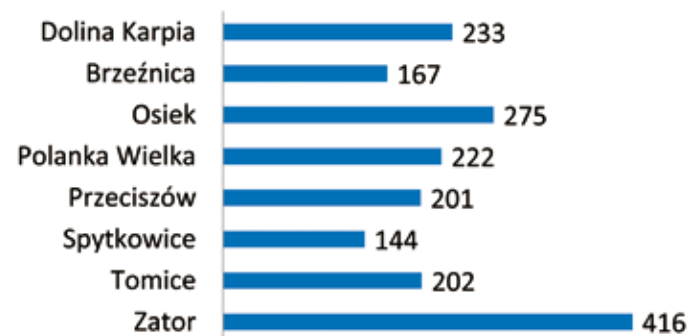
Minęło 5 lat współpracy Stowarzyszenia Dolina Karpia, pełniącego rolę Rybackiej Lokalnej Grupy Działania z gminami, instytucjami kultury, podmiotami i osobami zaangażowanymi w rozwój regionu w okresie programowania na lata 2014-2020. Wspólnie pozyskaliśmy środki dla mieszkańców Doliny Karpia i całego obszaru w wysokości około 18 mln złotych, a poprzez realizację ponad 120 przedsięwzięć wykonaliśmy większość założeń zapisanych w Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność na lata 2014-2020 dla obszaru Doliny Karpia (LSR) w ramach środków PROW i PO RiM 2014-2020.

PLANY STAŁY SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ

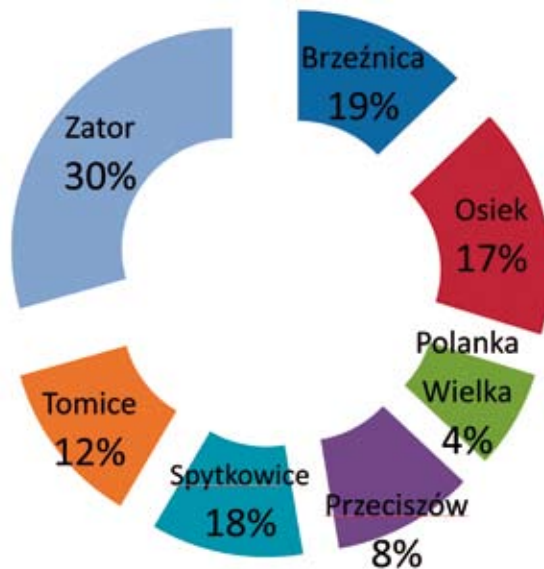
Wspólnie zdecydowaliśmy o celach i przedsięwzięciach zapisanych w strategiach, by następnie za pośrednictwem organu decyzyjnego stowarzyszenia tj. Rady wybrać projekty do realizacji. Pozwoliły one rozwinąć region pod względem gospodarczym (powstało bądź utrzymano ponad 60 miejsc pracy) oraz zachować lokalne dziedzictwo kulturowo-historyczne i przyrodnicze obszaru. Dzięki zintegrowaniu projektów i wzmocnieniu oferty turystycznej Dolina Karpia stała się jedną z ważniejszych destynacji w Małopolsce.

Wartość projektów zrealizowanych w ramach PROW i PO RYBY w przeliczeniu na jednego mieszkańca* każdej z gmin Doliny Karpia (zł/osobę) – stan na 30.09.2020 r. (poniżej)

* Liczna ludności na podstawie danych GUS, 31.12.2013 r.



Wysokość projektów (środki PROW i PO RYBY) pozyskanych przez podmioty społeczne, gospodarcze i publiczne wg gmin [%; zł] (obok powyżej)



JAK WDRAŻALIŚMY LSR DO TEJ PORY?

- przeprowadziliśmy 45 naborów wniosków na łączną kwotę około 27 mln złotych,
- oceniliśmy 247 wniosków, z czego 225 zostało wybranych do dofinansowania,
- zrealizowaliśmy 5 projektów współpracy, w tym 2 międzynarodowe,
- zorganizowaliśmy biuro, w którym utworzyliśmy miejsca pracy dla 5 osób,
- udzieliliśmy doradztwa dla ponad 350 osób,
- zorganizowaliśmy kilkadziesiąt szkoleń i spotkań dla beneficjentów,
- wspieraliśmy posiedzenia organów stowarzyszenia: Zarządu, Rady, Komisji Rewizyjnej w liczbie około stu rocznie,
- zorganizowaliśmy kilkadziesiąt działań aktywizacyjnych, pozwalających nabyć nowe umiejętności lokalnej społeczności.

TO NIE KONIEC SUKCESÓW!

W latach 2014-2020 zrealizowaliśmy 123 projekty, w tym 5 projektów własnych Stowarzyszenia Dolina Karpia. Realizacja projektów przyczyniła się do wzmocnienia gospodarczego regionu oraz wzrostu atrakcyjności turystycznej Doliny Karpia, którą z roku na rok odwiedza coraz więcej turystów.

Utworzonych i wspartych zostało ponad 60 miejsc pracy, w tym 15% dla osób z sektora rybackiego co stanowi duży potencjał dla rozwoju branży rybackiej, która coraz mocniej angażuje się w działania lokalne.

Potrzeby mieszkańców przekraczały limit dostępnych środków posiadanych przez stowarzyszenia. Wiele z nich nie zostało wybranych z tego powodu do realizacji.





ROZWÓJ TURYSTYCZNY DOLINY KARPIA!

W ramach projektów współpracy i projektów własnych stowarzyszenia przeprowadziliśmy szereg działań informacyjnych, promocyjnych i aktywizujących lokalną społeczność w kierunku wykorzystania potencjału kulturowego i przyrodniczego regionu pod względem turystycznym. W szczególności:

♦ wdrożyliśmy i wypromowaliśmy Program Marki Lokalnej Dolina Karpią poprzez znakowanie produktów i usług wykorzystujących zasoby Doliny Karpią. Do tej pory znak marki lokalnej posiada 13 podmiotów z obszaru Doliny Karpią: 15 produktów i 11 usług tj. karp wędzony i karpie w zalewach octowych ze Skarby Doliny Karpią, miód rzepakowy nektarowy z Pasieki na Zastawiu, krówka zatorska od Urbańscy, wafelki zatorskie oraz lody zatorskie od Lolly Polly, mąka orkiszowa i ziarno orkiszowe od Diogra, lody Revel – smaki Doliny Karpią oraz chleb Revel z Doliny Karpią z Restauracji Revel, warsztaty pszczelarskie w Pasiece na Zastawiu, warsztaty z produkcji krówki zatorskiej w Lolly Polly, spływy kajakowe z kajaki-na-wisla.pl oraz kajaki-na-skawie.pl, menu Doliny Karpią w restauracji Revel, stoisko produktów lokalnych w supermarkecie Hana, wypożyczalnia rowerów w BonBon, a także oferty noclegowe w Molo Resort, Gospodarstwie Agroturystycznym „Ranczo w Dolinie Karpią”, Villi Natura oraz Radocza Park Actove&Spa. Znak marki, przyznawany przez kapitułę marki lokalnej Dolina Karpią w skład której wchodzi m.in. Ewa Wachowicz, jest gwarancją smaku, jakości i związku z Doliną Karpią!

♦ rozwinęliśmy i wypromowaliśmy Ekomuzeum Doliny Karpią, zrzeszające ponad 50 miejsc i ludzi z pasją, dla których edukacja regionalna i zrównoważony rozwój Doliny Karpią, to nie tylko pomysł na biznes. W ramach działań Stowarzyszenia na rzecz Ekomuzeum wypracowano materiały informacyjno-promocyjne: mapę ekomuzeum, ulotkę ekomuzeum, tablicę ogólną znajdującą się w centrum Zatora – stolicy Doliny Karpią, tablice indywidualne, tabliczki ceramiczne z logotypem Ekomuzeum Doliny Karpią dla każdego obiektu, tabliczki kierunkowe. Powstała również strona internetowa Ekomuzeum www.ekomuzeumdolinykarpia.pl i aplikacja mobilna do pobrania na smartfony. Zrealizowano również szereg działań szkoleniowych i aktywizacyjnych, w tym wizyty studyjne do partnerskich LGD, mające na celu wymianę wiedzy i doświadczeń oraz zdobycie dobrych praktyk przez członków Ekomuzeum.

♦ przygotowaliśmy System Identyfikacji Wizualnej Doliny Karpią, stanowiący kompendium wiedzy w zakresie realizacji wspólnej promocji Doliny Karpią przez stowarzyszenie, gminy i instytucje kultury. Księga ta pokazuje jak powinny wyglądać materiały promocyjne, gadżety i infrastruktura turystyczna w gminach Doliny Karpią poprzez odpowiednie stosowanie znaku Doliny Karpią i piktogramów gmin wraz z wizualizacją kolorystyczną. To właśnie zgodnie z Systemem Identyfikacji Wizualnej Doliny Karpią powstały przestrzenne karpie w każdej z gmin Doliny Karpią oraz zostało obrandowanych 35 przystanków, znajdujących się w miejscach atrakcyjnych turystycznie w poszczególnych gminach Doliny Karpią – na przystankach można odnaleźć nie tylko obowiązkowe elementy z SIW Doliny Karpią, ale także treści informacyjne oraz rebusy na temat Doliny Karpią.

♦ zorganizowaliśmy już po raz IX Targi Turystyczne Doliny Karpią czyli dzień otwarty atrakcji turystycznych Doliny Karpią,

które tego dnia można zwiedzić bezpłatnie albo po promocyjnych cenach. W tym dniu obowiązuje Paszport Doliny Karpią, stanowiący rodzaj wstępu do poszczególnych atrakcji znajdujących się w we wszystkich siedmiu gminach Doliny Karpią. To również impreza plenerowa na Rynku w Zatorze, podczas której odbywają się liczne degustacje kulinarne, występy artystyczne czy zabawy dla dzieci. Targi Turystyczne Doliny Karpią promują unikalny obszar Doliny Karpią, jego walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne, a także produkty lokalne Doliny Karpią. Ze względu na ich wyjątkowy charakter wpisały się one już na trwałe w kalendarz imprez lokalnych, a także stały się ważnym wydarzeniem kulturalnym na mapie Małopolski. Poprzez organizację imprezy rozwijana jest oferta turystyczna obszaru, budowana jest świadomość mieszkańców w zakresie potencjału Doliny Karpią oraz rozwijana jest współpraca podmiotów z sektora publicznego i prywatnego w zakresie rozwijania marki lokalnej Doliny Karpią.

Nie zaprzestaliśmy działań na rzecz produktów lokalnych Doliny Karpią:

♦ braliśmy udział w rejestracji kolejnych produktów na Liście Produktów Tradycyjnych. Obecnie w Dolinie Karpią mamy 12 tradycyjnych produktów: karp zatorski, karp osiecki, karp zatorski wędzony, prażonki polańskie, kaszana – kiszka z kapustą zasmażaną, sernik królewski, fileciki z karpia w pomidorach, kładzionki ziemniaczane witanowickie, obwarzanki pobiedrskie, pulpeciki z karpia w zalewie octowej, karp w zalewie octowej, radoczański jablecznik.

♦ promowaliśmy produkty lokalne na wydarzeniach promocyjnych organizowanych na obszarze Doliny Karpią (Festiwal Doliny Karpią), poza nią (Małopolski Festiwal Smaku, Wigilijny Małopolski Smak, Targi Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej w Kielcach) oraz zagranicznych (Targi GruneWoche w Berlinie, Targi Spożywcze w Turynie).

♦ wdrożyliśmy Program Marki Lokalnej Dolina Karpią i oznakowaliśmy 15 produktów znakiem marki lokalnej Dolina Karpią, dzięki któremu wzmacniamy świadomość lokalnej społeczności w zakresie jakościowych produktów z Doliny Karpią oraz przyciągamy klientów do zakupu produktów lokalnych Doliny Karpią.

♦ rozwinęliśmy systemy sprzedaży bezpośrednich ryb, co pozwoliło na podniesienie jakości sprzedawanych ryb i produktów rybnych z Doliny Karpią. ■

Warsztaty pirografii

W październiku GBP w Przeciszowie zorganizowała warsztaty pirografii, które przeprowadził Krzysztof Skubik. Jego prace z zakresu właśnie pirografii mogliśmy podziwiać na wystawie w galerii Na Skrzydłach.

Podczas warsztatów uczestnicy dowiedzieli się, że jest to technika zdobnicza polegająca na wypalaniu wzorów na drewnie, skórze lub innym materiale przy pomocy rozgrzanego pirografu. Następnie sami wzięli się do pracy i tak powstały piękne obrazy na drewnie.

Na kanale Spontinewstv na platformie Youtube można zobaczyć, jak pracowali uczestnicy tych warsztatów.

GBP w Przeciszowie

WERNISAŻ WYSTAWY ON-LINE

Szydełkowanie

Wydarzenie, które miało miejsce 27 listopada w galerii Na skrzydłach to wernisaż wystawy pn. „Szydełkowanie”, młodej mieszkanki Preciszowa, Wiktorii Kobyłańskiej.

Z uwagi na obostrzenia związane z pandemią zarówno wernisaż jak i wystawa dostępne są on-line na stronie biblioteki, a przeprowadzona rozmowa z autorką prac jest na kanale Youtube Spontinewstv. Zapraszamy do obejrzenia!

GBP w Preciszowie



Wiktorii Kobyłańskiej i jej prace.



Z tradycją po wsi

Gminna Biblioteka Publiczna w Preciszowie rozpoczęła warsztaty on-line pod nazwą „Tradycyjnie po wsi”.

Czasami chciałoby się cofnąć w czasie i zobaczyć jak wyglądała dawna polska wieś, porozmawiać z ludźmi z tamtych czasów. Niewątpliwie wiele przejawów piękna polskiej wsi odnajdujemy nie tylko w krajobrazie, ale i w architekturze, narzędziach, przedmiotach codziennego użytku.

W tym działaniu przede wszystkim chcemy opowiedzieć, przekazać dzieciom i młodzieży, a starszym ludziom przypomnieć jak wyglądała polska wieś. Czym zajmowały się kobiety w dawnych czasach, jak radziły sobie w życiu codziennym bez użytecznych sprzętów, z których korzystają współczesne panie?

Rola kobiet była bardzo duża. Zajmowały się nie tylko domem, również gospodarstwem, wykonywały prace polowe. Gospodynie musiały zadbać o pożywienie na zimę dla całej rodziny. W tym celu zaprawiały kompoty, kisziły ogórki, kapustę i wykonywały inne zaprawy. Zajmowały się praniem, maglowaniem, prasowaniem, również zdobiły odzież haftem krzyżkowym lub prostym. Kolejnym bardzo ważnym ich zadaniem było pieczenie chleba. Wyrabiały samodzielnie takie przetwory mleczne jak: śmietana, ser, masło.

Serdecznie zapraszamy na nasze warsztaty on-line.

GBP w Oświęcimiu



GALERIA NA SKRZYDŁACH

Gra cieni, mroku i światła

Już po raz drugi nasza galeria Na Skrzydłach gościła w hallu Domu Kultury w Przeciszowie fotografie artystyczne Joanny Chrzęszcz. Tym razem mogliśmy podziwiać od 17 października do 20 listopada prace na wystawie pn. „W mroku”. Wernisaż ekspozycji odbył się 16 października i miał miejsce z pełnym zachowaniem wszystkich wymogów sanitarno-epidemiologicznych.

Wśród osób, które przybyły tego dnia do Domu Kultury w Przeciszowie, znaleźli się obok autorki zdjęć m.in. wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski. Wernisaż poprowadził i gości powitał kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie Łukasz Fuczek.

- Z powodu Covid-19 premiera wystawy odbyła się na stronie internetowej artystki www.johanna.pl jednak my, postanowiliśmy zaprezentować ją szerszej publiczności w naszej galerii, w pełnym reżimie sanitarnym – poinformował podczas wernisażu Łukasz Fuczek, kierownik GBP w Przeciszowie.

O wystawie składającej się ze zdjęć, które powstały w ciągu ostatniego roku, autorka fotografii mówi - *Tematem moich prac są gry światła i cieni oraz powstające dzięki nim przestrzenie. A zatem ukazują one to, co moim zdaniem, stanowi fundament sztuki fotografowania.*

Z pewnością zdjęcia autorki wystawy „W mroku” mogą przybliżyć nas swą formą i ujęciem do czasu, który obecnie wszyscy przeżywamy. Jednak odkrycie

otaczającego nas mroku odbywa się poprzez światło, stanowiące nadzieję na wyjście z niego.

- Wystawa wydaje się swym tytułem być jak najbardziej na miejscu. Jakiś koszmarny, pandemiczny mrok nas otacza. Ale też każdy mrok ma swoje granice, miejsce gdzie się kończy a zaczyna się jasność. Być może pewne skojarzenia i przypomnienia, wynikające z zapoznania się z moimi kadrami spowodują, że zbliżą się państwo do jakiejś prawdy, idei, myśli, które pomogą trwać w czasie pandemii, ograniczeń i często braku wpływu na to, co dzieje się wokół nas - przekonuje Joanna Chrzęszcz, która zaprezentowane fotografie wykonała w 15 różnych miejscach. Wśród miast znalazły się m.in.: Gliwice, Tychy, Legnickie Pole, Świdnica, Jawor.

Autorka wystawy Joanna Chrzęszcz ukończyła liceum plastyczne, filologię rosyjską, kulturoznawstwo oraz studia podyplomowe „Totalitaryzm-Nazizm-Holokaust”. Pracuje w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu jako konserwatorka, a także edukatorka.

Jej zainteresowanie fotografią jako sztuką bierze swoje korzenie jeszcze ze szkoły średniej, z zajęć z aparatem fotograficznym. Artystycznie jest ukierunkowana przede wszystkim na architekturę, którą chętnie prezentuje w kadrze.

Fotografie Joanny Chrzęszcz mogliśmy również oglądać w galerii Na Skrzydłach na wystawie pn. „W podróży” w dniach od 22 maja do 26 czerwca.

Ryszard Tabaka



Podczas wernisażu wystawy. Od lewej: Joanna Chrzęszcz, wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski, kierownik GBP w Przeciszowie Łukasz Fuczek.



Wystarczy sznurek, przędza i szydełko

W poprzednim wydaniu WGP prezentowaliśmy Wiktorię Kobyłańską, osiemnastoletnią mieszkankę naszej gminy, której pasją jest szydełkowanie. Dziś przyszedł czas na kolejne przedstawienie, tym razem Sylwii Maciejskiej, która również szydełkuje, ale w nieco odmienny sposób. Spod jej rąk wychodzą prawdziwe dziane cuda, które, jak w przypadku toreb i plecaków można wziąć ze sobą.

Pani Sylwia szydełkowała w szkole podstawowej, ale przestała i wróciła do swej pasji na nowo, gdy jako mama, wychowująca dwójkę dzieci, pozostała w domu, aby otoczyć swe pociechy opieką. Czas wolny spożytkowała na coś dobrego, miłego i pożytecznego, czyli szydełkowanie. Wykonuje rzeczy piękne, które z pewnością doceni każda kobieta, ponieważ torebki są sporządzone gustownie, pomysłowo i praktycznie.

Szydełkowaniem na nowo zajmuje się od niespełna dwóch lat, przy czym wykonywaniem torebek od pół roku. Jak szacuje spod jej szydełka wyszło ich już blisko trzydzieści. Cieszą się one wielkim zainteresowaniem wśród rodziny i przyjaciół, przez co często trafiają do nich jako prezent, a okazja zawsze się znajduje.

Wiktor Kobyłański szydełkuje w sposób tradycyjny, czyli wykonuje głównie serwetki, obrusy czy inne ozdoby. Do tego typu dziania wykorzystuje szydełko o małych rozmiarach. W przypadku prac Sylwii Maciejskiej mówimy o zupełnie innym kalibrze.

- *Torebki wykonuję z bawełnianej przędzy. Ona jest jak koszulka bawełniana, taka taśma naciągająca i nawinięta na motek. Z kolei z sznurka bawełnianego robiłam dywany, koszyczki, wianki. Do takiego materiału potrzebuję szydełko o rozmiarze 6 mm. Ozdoby na choinkę, czy choćby ten anioł, wykonane tradycyjnie z kordonku, działam szydełkiem o rozmiarze 1,5 mm, a to spora różnica – tłumaczy pani Sylwia.*

Sylwia Maciejska mieszka w Przeciszowie, skąd pochodzi. Choć zawsze chciała być fryzjerką, to jako szkołę średnią wybrała kierunek konserwator zabytków i architektury w Liceum zawodowym w Powiatowym Zespole nr 5 Szkół Budowlanych w Oświęcimiu. Naukę w szkole ponadgimnazjalnej rozpoczęła w roku 2000. Okazało się później, że był to jedyny rocznik o tej spe-



Sylwia Maciejska prezentuje torebki.

cializacji. Jak sama mówi, miała praktyki przy konserwacji obuwia w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, gdzie także odbyła staż. Jednak jej powołaniem nie było zostać konserwatorką zabytków, a raczej fryzjerką... W Krakowie ukończyła dwuletnie studium fryzjerskie. Z początku pracowała w stolicy Małopolski, a następnie w Oświęcimiu. W latach 2008-2013 można ją było spotkać w salonie Kraina Piękności w pobliżu Castoramy, a następnie w Anna Beauty Hair. Dziś, jak już wspomniano, pani Sylwia zajmuje się dziećmi i nie pracuje zawodowo, a w wolnych chwilach wykonuje na szydełku jedyne i niepowtarzalne torebki oraz plecaki. Święta Bożego Narodzenia sprawiły, że pojawiły się także ozdoby świąteczne i choinkowe, dziane już w sposób tradycyjny z kordonku.

Pasja do szydełkowania u Sylwii Maciejczyk pojawiła się w szkole podstawowej, a było to już nieco ponad 20 lat temu.

- *Babcia szydełkowała i mieliśmy bardzo dużo serwetek i obrusów. To dzięki niej pojawiło się u mnie to zainteresowanie. Na początku były to proste rzeczy. Wtedy szukałam nauki i inspiracji właśnie z gazet. Na tym zakończyła się moja przygoda z szydełkowaniem. Nie zajmowałam się nim praktycznie w szkole średniej, ani później, gdy byłam fryzjerką. Czas na pracę z szydełkiem przyszedł dopiero później. Obecnie nie pracuję zawodowo, zajmuję się dziećmi, a wolne chwile poświęcam na rozwijanie mojej pasji, co daje mi wiele satysfakcji – podkreśla pani Sylwia, mama dwójki dzieci w wieku przedszkolnym.*

Szydełkowanie zaczęło się u mieszkanki Przeciszowa dwa lata temu. Wówczas wykonała szydełkiem ze sznurka pierwszy dywan, który był owalny. Po nim nastąpiły kolejne, w sumie około dziesięciu. Stały się one prawdziwą ozdobą niejednego salonu członków rodziny i przyjaciół. Potem przyszedł czas na koszyki dla dzieci na ich zabawki.

- *Koszyczki zaczęły się, gdy pojawiły się na świecie dzieci. Nie chciałam przechowywać zabawek w plastikach. Koszyczki były również ozdobą dla pokoju. Szydełkuję, bo lubię to robić, tym bardziej, gdy widzę, że moja praca sprawia innym radość i naprawdę się podoba – zauważa Sylwia Maciejska.*

Nasza pasjonatka dziania wykonuje torebki i plecaki szydełkiem od pół roku. Przez ten okres światło dzienne ujrzało ponad 30 sztuk, które w większości rozdała. Jak podkreśla jej inspiracją jest przede wszystkim Internet, miejsce w sieci, gdzie można znaleźć również lekcje szydełkowania krok po kroku. Przy czym ściągają bywają często autorskim pomysłem pani Sylwii. Torebki są różnej wielkości. Mogą być to kopertówki, ale również duże, formatu A4.

- *Wykonanie torebki uzależnione jest od ścięgu i wielkości, ale tak średnio ok. 10-12 godzin muszę poświęcić na jedną, ale pracę rozkładam sobie na dwa dni. Każda torebka ma bawełnianą podszewkę, którą sama szyję i ręcznie muszę ją wszyć w torebkę. Pracochłonny jest montaż zapiecia, kółek, karabińczyków. Szydełkuję również plecaki, które są trwałe, a gdy się ubrudzą, można je wyprać w pralce – informuje Sylwia Maciejska.*

Czym tak naprawdę jest szydełkowanie i co ono daje osobie zajmującej się tą formą aktywności? Czy talent jest potrzebny, aby móc dobrze szydełkować?

- *Samo szydełkowanie jest dla mnie wyciszeniem i jednocześnie skupieniem. Po całym dniu wypełnionym obowiązkami zaczynam szydełkować i się relaksuję. Tę formę dziania trzeba po prostu lubić i mieć to coś, myślę, że jest to talent. Są takie osoby, którym pokaże się wszystko krok po kroku, ale dłonie nie zrobią tego, co należy. Nie można się tego wyuczyć na pamięć i być tylko rzemieślnikiem. W tym wszystkim ważną jest kreatywność i talent. Tak jest właśnie ze śpiewem. Żaden kurs nauki śpiewu nie sprawi, że ktoś nie mający słuchu muzycznego będzie dobrze śpiewał. Podobnie ma się sprawa z tańcem – zauważa pani Sylwia.*

Jak się okazuje, niezwykle ważna jest podczas szydełkowania cierpliwość. Bez niej nie można dojść do kunsztu wykonywania, wyznaczonej sobie pracy.

- *W pracy z szydełkiem cierpliwość jest podstawą. Na początku prułam torebki po trzy, cztery razy, żeby je w ogóle zrobić. Musi się wszystko zgadzać, czyli dno do całości i do klapy, kłapa zapięcie musi pasować. Potem wiadomo, człowiek nabiera wprawy i już wszystko idzie lepiej. Na początku na pewno trzeba mieć cierpliwość do tej pracy, która przecież musi być dokładna i nie może być wykonana szybciej – przekonuje Sylwia Maciejska.*

W chwili obecnej mieszkanka naszej gminy, której pasją jest szydełkowanie, myśli o najbliższej przyszłości i dzierganiu maskotek dla dzieci. Z kolei ta nieco dalsza przyszłość jest pod znakiem być może rozpoczęcia działalności gospodarczej i podjęcia prawdziwej produkcji cudów z szydełka. Z pewnością wyroby te spotkają się z szerokim zainteresowaniem, szczególnie wśród pań.

Póki co, jeśli Drogi Czytelniku jesteś zainteresowany podpatrzeniem prac Sylwii Maciejskiej, to zapraszamy na Facebook i Instagram na konto: SiSi_Bag.

Redakcja WGP jest pod wrażeniem jakości i piękna wykonanych prac z szydełka i życzy wielu udanych projektów, pomysłów i rozwoju w niełatwej sztuce dziania szydełkiem.

Ryszard Tabaka

Haftujesz? Rysujesz? Rzeźbisz? Tworzysz niepowtarzalne i „twoje” rękodzieło? Nie chowaj go do przysłowiowej „szuflady”. Zadzwoń lub napisz do Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie, a my pokażemy szerokiemu gronu, czym się zajmujesz. **Zachęcamy mieszkańców gminy Przeciszów do pokazania swoich talentów! GBP w Przeciszowie**



10 lat chóru Bel Canto

W roku 2020 mija dokładnie 10 lat od powstania w przeciszowskiej szkole chóru Bel Canto. Jest on przykładem na to, że wśród uczniów możemy znaleźć prawdziwe talenty muzyczne, które będą lśnić własnym blaskiem i opromieniać wiele ważnych imprez nie tylko gminnych. Jednak sukces byłby niemożliwy bez ciężkiej pracy nie tylko jego członków, ale również, a może przede wszystkim jej dyrygenta i zarazem nauczycielki Iwony Bernas. „Więści Gminy Przeciszów” składają serdeczne gratulacje i życzą wielu lat nieprzerwanych sukcesów!



Chór Bel Canto z dyrygent Iwoną Bernas

Chór Bel Canto powstał w 2010 roku w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Przeciszowie. Inicjatorką tego projektu była Iwona Bernas. Koordynuje ona pracę chóru, dzięki czemu każde wydarzenie w życiu szkoły jest wzbogacone piękną oprawą muzyczną. Pani Iwona wraz z chórzystami często angażuje się w wydarzenia gminne i powiatowe. Jest to możliwe dzięki bogatemu repertuarowi zespołu oraz zaangażowaniu dzieci oraz dyrygentki. Chór prezentuje utwory patriotyczne, religijne, ludowe, a w okresie świątecznym także kolędy i pastorałki.

Iwona Bernas jest wykształconą i kompetentną osobą. Ukończyła studia z zakresu muzyki na wydziale Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Śląskiego. Uczęszczała także na studia podyplomowe z edukacji plastycznej. To osoba kreatywna, energiczna i wyrozumiała, z właściwym podejściem do dzieci i z pasją. Działa też w szkole w Piotrowicach, gdzie założyła i prowadzi od pięciu lat chór Perfectum. Tam również aktywnie uczestniczy we wszystkich szkolnych uroczystościach. Można powiedzieć, że to właściwa osoba na właściwym stanowisku.

Chór prowadzony przez panią Iwonę umożliwia nie tylko rozwijanie umiejętności wokalnych, ale jest również świetną formą integracji uczniów, nie istnieją tam bowiem bariery wiekowe czy brak zrozumienia. Wszystkich łączy chęć śpiewania i umiłowanie pieśni. Zajęcia pomagają poprawić samoocenę uczniom, a dzieci w końcu zaczynają wierzyć we własne możliwości, co przynosi ogromną satysfakcję pani dyrygent. W końcu każdy uśmiech i sukces jest motywacją do dalszych działań.

Podopieczni pani Iwony wygrywali liczne konkursy tj. Majowe Śpiewanie, Festiwal Piosenki Obcojęzycznej – Walentynkowej w Radocy, Konkurs Kolęd i Pastorałek w Zatorze oraz w OCK w Oświęcimiu. Uświetniali również wszystkie akademie, od rozpoczęcia roku szkolnego po Dzień Edukacji Narodowej, Święto Pieczonego Ziemniaka, Święto Odzyskania Niepodległości, Jasełka, Dzień Ziemi, Święto 3-ciego Maja oraz zakończenie roku szkolnego. Z wydarzeń pozaszkolnych chór brał udział w Finale WOŚP, Dniu Gminy Przeciszów i dożynkach. Dużą rolę wychowawczą odgrywa współpraca zespołu muzycznego z 1 Wielopoziomową Drużyną Harcerską Wagabunda.

Wszystko to sprawia, że chóry Bel Canto oraz Perfectum stały się wizytówkami szkół naszej gminy. Po wielu latach ich działań trudno sobie wyobrazić gminę Przeciszów bez występów chórów pod przewodnictwem pani Iwony, która zaraża wszystkich swoim zamięłowaniem do śpiewu oraz pozytywną energią.

Dyrygent chóru i nauczyciel Iwona Bernas

Podziękowano zespołom

2 grudnia Łukasz Fuczek, kierownik GBP w Przeciszowie wręczył listy gratulacyjne Urszuli Daczyńskiej za 30 lat działalności zespołu Śpiewające Jeziora, a Iwonie Bernas za 10 lat działalności zespołu Bel Canto oraz 5 lat działalności zespołu Perfectum. Do gratulacji dołącza się redakcja „Więści Gminy Przeciszów”.

GBP w Przeciszowie



Od lewej: Urszula Daczyńska, kierownik zespołu Śpiewające Jeziora, Łukasz Fuczek, kierownik GBP w Przeciszowie, Iwona Bernas dyrygent chóru Bel Canto, i Halina Czerwiec, instruktor ds. kultury GBP w Przeciszowie.

30 lat Śpiewających Jezior

Wójt Tomasz Kosowski wraz z przewodniczącym Rady Gminy Przeciszów Markiem Trzaską, a także przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych Władysławem Kozubem złożył na ręce kierownika zespołu Śpiewające Jeziora Urszuli Daczyńskiej i Dariusza Daczyńskiego gratulacje i podziękowanie za 30 lat owocnej działalności zespołu.

Zespół wokalny Śpiewające Jeziora został założony w 1990 roku. Nazwa zespołu pochodzi od wesołej piosenki dziecięcej o tym samym tytule. Działa on przy Szkole Podstawowej nr 1 w Przeciszowie.

W ciągu trzydziestoletniej pracy zespół uczestniczył w większości wydarzeń kulturalnych w gminie, które niejednokrotnie organizował, a były to: Dzień Babci i Dziadka, Święto Odzyskania Niepodległości, otwarcie ośrodka zdrowia, Dzień Edukacji Narodowej, Dzień Mamy i Taty, Dzień Dziecka, prymicje, dożynki, przywitania biskupa, jasełka, WOŚP, festyny rodzinne, spotkania wigilijne dla samotnych mieszkańców.

Zespół Śpiewające Jeziora uczestniczył w wielu przeglądach i festiwalach na etapach powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Wielokrotnie uczestniczył w Konkursach Pieśni Patriotycznych, Talentach Małopolski, Przeglądach Piosenki Obcojęzycznej, przeglądach lokalnych np. Majowe Śpiewanie, Piosenka na Lato. Solistka w nagrodę dwukrotnie wyjechała do Francji, zdobywając I miejsce w Konkursie Pieśni Patriotycznych, organizowanym w Krakowie. Została również nagrodzona w konkursie Talenty Małopolski i śpiewała w Piwnicy pod Baranami.

W 1993 roku Śpiewające Jeziora wystawiły po raz pierwszy po wojnie przedstawienie jasełkowe w naszej miejscowości. Zespół kilkakrotnie organizował jasełka dla społeczności lokalnej. W 2003 roku zaprezentował jasełka dla Polonii w Wiedniu.

Zespół realizował w 2007 roku projekt Wyobraźnia Miłosierdzia. Wielokrotnie uczestniczył w koncertach charytatywnych „Dzieci-dzieciom”, dla absolwenta szkoły chorego na białaczkę, osób starszych w Caritas Zator, niepełnosprawnych. Od 18 lat współpracuje z Fundacją Osób Niepełnosprawnych im. Brata Alberta w Radwanowicach oraz uczestniczył w otwarciu Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Uczestniczył w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Dolina Karpia, GOPS, Biblioteką Gminną w Przeciszowie, Kołem Emerytów i Rencistów, TTR Cyklista.

Zespół jest prowadzony w formie koła pozalekcyjnego w szkole. Do zespołu należą dzieci chętne, nie zawsze w pełni uzdolnione muzycznie. Praca w zespole daje im możliwość spotkań z innymi ludźmi, przełamanie nieśmiałości, rozwój własnych umiejętności czy zagospodarowanie czasu wolnego. Przez kontakty z innymi zespołami, wyjazdy na festiwale i występy uczniowie zdobywają nowe doświadczenia. Przez cały czas istnienia zespołu prowadzona jest wspólnie z dziećmi kronika, w której na bieżąco dokumentowane są najważniejsze wydarzenia. Ponadto informacje o działalności Śpiewających Jezior są zamieszczane na stronie internetowej szkoły, co stanowi dokument przebiegu pracy zespołu. Posiada on garderobę, w której gromadzone są rekwizyty i stroje od 30 lat. Liczba uczniów w zespole zawsze jest w granicach ok.40



Od lewej: Dariusz Daczyński, Urszula Daczyńska, Tomasz Kosowski, Marek Trzaska, Władysław Kozub.

osób. Dzieci należące do zespołu to grupa od III do VIII klasy szkoły podstawowej. Uczniowie starsi opiekują się młodszymi podczas koncertów i wyjazdów. Dzieci bardzo chętnie uczestniczą w próbach, angażując się w różne przedsięwzięcia.

W 2009 roku zespół nagrał swój pierwszy krążek z pieśniami patriotycznymi. Z okazji 20-lecia istnienia zespołu absolwentka szkoły nagrała film o działalności grupy, korzystając z różnych nagrań utrwalonych na nośnikach multimedialnych. W 2018 roku uczniowie wraz z opiekunem byli organizatorami wyjątkowego wydarzenia z okazji 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości – był to koncert pt. „Powróćmy jak za dawnych lat”. Występ, który miał miejsce dla lokalnej społeczności, został utrwalony w formie filmu.

W ciągu 30-letniej jego działalności do zespołu należało około 300 uczniów.

Muzykę, układy taneczne, stroje, dekoracje, rekwizyty, scenariusze, nagłośnienie koncertów opracowuje opiekun zespołu wraz z Rodziną.

W 2007 roku Urszula Daczyńska twórcza i kierownik zespołu została Człowiekiem Roku Gazety Krakowskiej, w 2009 otrzymała Nagrodę im. Stanisława hr. Pruszyńskiego, w 2011 roku medal Zasłużony dla Kultury Polskiej oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej. W 2018 roku Nagrodę Małopolskiego Kuratora Oświaty. ■

Redakcja kwartalnika „Wieści Gminy Przeciszów” życzy zespołowi Śpiewające Jeziora kolejnych dziesięcioleci nieustannego rozwoju, wielu nagród i pokoleń młodych ludzi poszukujących piękna w muzyce i śpiewie!



Zespół wokalny Śpiewające Jeziora z jego kierowniczką Urszulą Daczyńską.

Koronawirus odciska piętno

Już niemal rok żyjemy w cieniu zagrożenia pandemicznego, wywołanego przez SARS-CoV-2. Chorujemy na nową, do tej pory nieznaną chorobę, niektórzy z nas przechodzą ją ciężko, lub też niemal nie odczuwają jej skutków. Bywa niestety również tak, że pandemia zbiera swoje śmiertelne żniwo pośród nas. Od niedawna zrobiło się głośno o szczepionce, która ma zahamować postępy tej niebezpiecznej choroby. Wiele mówi się o konieczności zaszczepienia dużej części populacji, co ma zapewnić stałą odporność. Z ogromnym niepokojem śledzimy doniesienia na temat zarazy, ogarniającej cały świat.

Bliska jest nam gmina i to, co dzieje się u nas i za płotem. Obecnie znajdujemy się w drugiej fali pandemii SARS-CoV-2. Jak zapewne wszyscy wiemy, Polska niestety była w czołówce krajów o dużym dziennym przyroście zachorowań i zgonów spowodowanych tą zakaźną chorobą. Chcąc zrozumieć skalę zagrożenia warto podać pewne zestawienie. W tym celu może nam posłużyć orientacyjna liczba osób poddawanych codziennie kwarantannie na terenie powiatu oświęcimskiego i gminy Przeciszów. Jak do tej pory najwyższy wynik drugiej fali pandemii został uzyskany w pierwszej połowie listopada, gdzie nasza gmina miała blisko 270 osób poddanych kwarantannie. Ogółem na terenie powiatu oświęcimskiego w tym okresie było nieco ponad 2.800 osób odizolowanych. Statystyki w tym zakresie, które podawano wcześniej, jak i później były zdecydowanie niższe.

Jako mieszkańcy gminy doznajemy wielowymiarowych ograniczeń i zmian spowodowanych pandemią koronawirusa. Jak już wszyscy wiemy urząd gminy pracuje od wiosny w trybie zdalnym. Jednak grudzień stał się czasem, w którym wracamy do dawnego sposobu pracy urzędników.

- Jeśli chodzi o funkcjonowanie samego urzędu, to od wiosny do maja pracowaliśmy w trybie zmianowości. Sytuacja powtórzyła się w okresie października i listopada. Od 7 grudnia zaplanowaliśmy zakończyć tę formę pracy urzędu. Urzędnicy będą pracować tak jak przed pandemią, czyli na jednej zmianie. Jest to spowodowane tym, że praca zdalna nakłada wiele ograniczeń na urzędników. Mam na myśli dostęp do opro-

gramowania czy dokumentów, których oczywiście nie ma w domu. Poza tym współpraca pomiędzy poszczególnymi referatami, czyli na przykład podatkami i budownictwem nakłada obowiązek wymiany informacji. Problem rodzi się wtedy, gdy pracowników nie ma na miejscu w urzędzie. Księgowość na koniec roku budżetowego oznacza rozliczenia jednostek, VAT-u, a to generuje wzmożoną aktywność. Oczywiście pracujemy w pełnym reżimie covidowym, czyli w maseczkach, staramy się utrzymywać



dystans. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie urzędu jako instytucji dla mieszkańców, to w tym przypadku nic się nie zmienia. Nadal pozostaje forma kontaktu telefonicznego, umawianie się z pracownikiem na konkretną godzinę i dzień, wówczas najczęściej od ręki jest załatwiana sprawa. Dokumenty przyjmujemy z tzw. okresem kwarantanny, czyli muszą one leżeć przez 48 godzin. Chcemy unikać paraliżu. Mieliśmy cztery osoby zakażone w urzędzie. Nastąpiło to na początku drugiej fali pandemii. Ale zagrożenie zostało opanowane, wprowadzono kwarantannę. Na chwilę obecną nie ma żadnych aktywnych przypadków zachorowań. Myślę, że mieszkańcy przyzwyczaili się już do nowych warunków pracy naszego urzędu – akcentuje wójt Tomasz Kosowski.

Czy powrót urzędników do dawnego trybu pracy nie będzie generował potencjalnego dla nich niebezpieczeństwa zachorowania na SARS-CoV-2?

- Praca urzędników tak jak przed pandemią może tworzyć pewną niebezpieczną sytuację, choćby dlatego, że będzie ich więcej w jednym miejscu i o jednym czasie. Nasze decyzje są wydawane w oparciu o planowanie przestrzenne, dotyczą budownictwa, inwestycji, ochrony środowiska, opieki nad zwierzętami, gospodarki odpadami. Czasami urzędnik był w pracy dwa razy w tygodniu, a to nastręczało problemy. Uważam podobnie jak urzędnicy, że musimy do naszej pracy podchodzić rzetelnie i z zaangażowaniem. Oczywiście zapewnimy maseczki dla pracowników, odstęp, odkażanie, rękawiczki. Kontakt z petentami jest wyłącznie na

dole. Mówiłem już o zakażonych pracownikach i chciałbym podkreślić, że właśnie dzięki odpowiedzialności naszych urzędników choroba nie rozwinęła się i nie sparaliżowała jednostki. Potrafią oni podchodzić profesjonalnie do zachowania bezpieczeństwa i zdrowia – przekonuje wójt naszej gminy.

Możemy się zastanawiać nad tym, czy decyzje są skutecznie i sprawnie wydawane przez urząd, który pracuje w covidowej rzeczywistości?

- Do tej pory nie było żadnych problemów z wydawaniem decyzji przez urząd w czasie pandemii koronawirusa. Były nieliczne przypadki, kiedy mieszkańcy zostali poinformowani o tym, że ich sprawa wymaga dłuższego czasu na załatwienie. Jednak 99 proc. decyzji jest wydawanych w terminach, może nie od ręki, ale w perspektywie jednego, dwóch dni. Kontakt urzędnika z mieszkańcem jest ograniczony, ponieważ dokument musi być poddany kwarantannie, a skrzynka jest opróżniana codziennie. Myślę, że to jest jedyna różnica nowej rzeczywistości w stosunku do dawnego urzędu i jego sposobu pracy – twierdzi wójt Tomasz Kosowski.

Ograniczenia narzucone przez pandemię zredukowały naszą aktywność w wielu wymiarach do prawdziwego minimum. Czas Świąt Bożego Narodzenia to okres szczególny dla wszystkich. To spotkania, Wigilia, niezwykła atmosfera, której nie można z niczym porównać, ponieważ opiera się ona na szczególnych w tym okresie kontaktach międzyludzkich. Wówczas zawsze stawaliśmy się sobie bliżsi, ale mogło tak być tylko pod warunkiem wspólnego obcowania. W tym roku wszystko to zostało zaburzone i zubożone. Jak w takim razie przeżywać te Święta?

- Nasze życie kulturalne, aktywność, wszystko zostało wyrwione do góry nogami. Właśnie wspominaliśmy, że pierwsze spotkania wigilijne odbywały się w okolicy 5 grudnia, a w tym roku bogactwa wspólnego przebywania już nie będzie. Bardzo żałuję tego uciekającego czasu, braku kontaktu z mieszkańcami. Podczas świąt nie będzie wspólnego świętowania, co jest elementem bardzo ważnym. Nie było Świąt Gminy Przeciszów, rajdów rowerowych, dożynek. Wszystko zostało odwołane. Życzę sobie i mieszkańcom tego, aby ten koszt, przeżywany przez nas wszystkich już niemal rok, skończył się jak najszybciej – mówi z naciskiem wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski.

Ryszard Tabaka

Rośnie śmieciowy problem

Niezmienne od dawna powraca na naszych łamach temat odpadów, śmieci produkowanych przez nas, które trzeba usunąć i zutylizować lub zwyczajnie zwieźć do miejsc, gdzie będą złożone. Problem oznaczają drożące z roku na rok koszty ich wywozu i składowania. Gmina dopłaca niemałe pieniądze, aby zbilansować zadanie, co w efekcie przynosi podwyżki. Przyszły rok oznacza kolejny wzrost cen wywozu śmieci z naszych gospodarstw domowych, choć możemy go ograniczyć.

Na grudniowej sesji Rady Gminy Przeciszów podjęto uchwałę o podwyższeniu stawki za odbiór odpadów z gospodarstw domowych. Nowa, miesięczna opłata wynosi 36 zł od osoby, a jeśli zostanie zadeklarowane kompostowanie odpadów zielonych, wówczas będzie ona obniżona o 10 zł. Nie ulega zmianie harmonogram odbiorów śmieci, czyli będą miały one miejsce dwa razy w miesiącu.

- *Musimy nieznacznie skorygować stawkę opłat za wywóz odpadów w 2021 roku, a to z uwagi na to, że system absolutnie nam się w tym roku nie dopiął. Ilość odpadów przekroczyła w znaczący sposób szacowane wcześniej wielkości. Na dziś, czyli na drugą połowę listopada mamy wyliczone, że ok. 350 tys. zł musimy dołożyć z budżetu gminnego do wywozu śmieci, jeśli chodzi o mieszkańców. Do tego należy jeszcze dołożyć koszt odpadów składowanych na cmentarzach i mamy sumę dopłaty wynoszącą ok. pół miliona złotych. Nas na to zwyczajnie nie stać. Jednocześnie problem ten ukazuje w sposób jaskrawy ile gmina dokłada, jak poważna jest to kwota. Jeszcze przed przetargiem szacowaliśmy, że odpadów wielkogabarytowych będzie mniej, choć oczywiście cieszy nas fakt, że nie trafiają one do lasu, ani zagajnika. Ponadto sądziliśmy, że kompostowanie odpadów zielonych stanie się bardziej powszechne, a ponadto ten rok sprzyjał roślinności. Mówiąc krótko nasze szacunki zawiodły. Okazało się, że śmieci było więcej - konkluduje wójt Tomasz Kosowski.*

Z pewnością warto cieszyć się z faktu, że więcej oddajemy odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych w stosunku do lat ubiegłych. Z jednej strony dajemy odpocząć od nas przyrodzie, a z drugiej dbamy o bezpieczeństwo nas

wszystkich. Przy czym wzrost ilości tych odpadów przekazanych przez nas w tym roku w stosunku do lat ubiegłych jest znaczny i wyniósł ok. 30 proc. więcej przy cenie 1.200 zł, co generuje poważne kwoty. A przecież ceny usług w tym sektorze nie stoją w miejscu, a wręcz przeciwnie - szybują szybko do góry.

Przetarg ogłoszony przez władze naszej gminy na wywóz i składowanie odpadów w roku 2021 wygrało konsorcjum trzech firm - Miejski Zakład Usług Komunalnych w Oświęcimiu - spółka Składowisko Odpadów Komunalnych oraz Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Empol z Tylmanowa w powiecie nowotarskim. Jak się okazało był to jedyny oferent zainteresowany tego typu usługą. Cena po przetargu była wyższa o ok. 12 proc. w stosunku do roku 2020 i była podyktowana głównie wzrostem opłaty marszałkowskiej, rosnącymi kosztami pracy i pochodnymi.

- *Na etapie rozeznawania przyjmowaliśmy, że wzrost cen nastąpi w wysokości 2 lub 3 proc. czyli o inflację, ale już wtedy pojawiały się informacje z samorządów oraz firm, które zajmują się zbieraniem odpadów, aby planować wzrost kosztów na poziomie nawet 20 proc. Z uwagi na całą tę sytuację zaproponowaliśmy wzrost stawki o 2 zł, czyli mieszkańiec zapłaci 26 zł miesięcznie, jeśli skorzysta z naszej propozycji i będzie kompostował odpady zielone. Możemy mówić o wysokim wzroście opłaty za brak kompostowania, ale podkreślamy, tak ja, jak i radni, że każdy z nas powinien podjąć decyzję o kompostowaniu, ponieważ to właśnie znacząco obniży koszty odbioru odpadów - akcentuje wójt naszej gminy.*

Śmieciowy problem mógłby być ograniczony lub też wyglądać inaczej, gdyby do tego zagadnienia podszedł bardziej zdecydowanie rząd, jak i parlament. Być może wystarczy wsłuchać się w potrzeby lokalnych samorządów.

- *Całą tę sytuację widać najlepiej po tym, że parlament pomimo zapowiedzi i licznych monitów samorządów nie podjął żadnych kluczowych decyzji i działań, aby przeciwdziałać problemowi galopujących kosztów odbioru odpadów, jak i nie zmodernizował całej gospodarki śmieciowej. W efekcie widać jak na dłoni, że nie ma żadnego pomysłu na rozwiązanie tego poważnego i narastającego problemu. Wytyczne mówią o pewnych wskaźnikach wysortowanych śmieci i z tym musimy się zmierzyć. Mamy problemy jeśli chodzi o wskaźniki odzysku*

śmieci sortowanych, pomimo istnienia poszczególnych frakcji, czyli plastików, szkła papieru, to jednak tych założonych wartości nie uzyskujemy. Okazuje się, że nie wszystko, co segregują mieszkańcy nadaje się do recyklingu, ponieważ odpady bywają silnie zanieczyszczone i trafiają na wysypisko zamiast do recyklingu. To kolejny problem, który może rodzić pewne konsekwencje - zaznacza wójt Tomasz Kosowski.

Nasza gminna gospodarka śmieciowa nie bilansuje się już kolejny rok. Efektem jest spora dopłata z budżetu, która mogłaby być niższa. Ościenne miejscowości, podobnie jak i my, mierzą się z tym ogólnopolskim problemem. Jak temu wszystkiemu zaradzić?

- *Musimy bilansować gospodarkę śmieciową. W tym roku to się nie udało i dopłata z budżetu jest duża. Nie była ona zakładana i wobec tego musimy znaleźć na nią pieniądze. Choć opłata na przyszły rok za wywóz nieczystości rośnie, to jednak rada nie podjęła decyzji o podwyżce podatku od nieruchomości i środków transportu. Cóż, może być tak, że te nasze szacunki na 2021 rok są zbyt niskie. Zauważamy, że rośnie zainteresowanie odpadami wielkogabarytowymi. Myśleliśmy, że mieszkańcy w kilka lat pozbędą się wszystkich tego typu odpadów, a tu ich ilość lawinowo rośnie. Z ulgą przyjmuję, że te śmieci nie trafiają do lasu, rowu czy zagajnika, ale istnieje obawa, że znowu zabraknie nam środków finansowych na pokrycie zobowiązań za usuwanie odpadów z gminy - tłumaczy wójt gminy Przeciszów.*

Ryszard Tabaka

Nowości w GBP



**BIBLIOTEKA
NARODOWA**

Biblioteka w Przeciszowie wraz z filią w Piotrowicach już po raz kolejny otrzymała dofinansowanie, które zrealizowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Wysokość dofinansowania na zakup nowości wydawniczych w 2020 roku wynosiła 4.410,00 zł.

Ze środków tych zakupiono książki dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych (kryminały, powieści obyczajowe, thrillery, literatura faktu, „duże litery”).

Nowe książki czekają na swoich czytelników!
GBP w Przeciszowie

Z życia świetlicy...

Jesień powoli dobiega końca. W tym okresie w naszej świetlicy na ogół jest spokojniej, biorąc pod uwagę liczbę dzieci. Można bez pośpiechu odrobić zadanie domowe i - rzecz jasna - liczyć na pomoc w nauce. Oczywiście poza lekcjami zostaje też sporo czasu na rozwijanie indywidualnych zainteresowań i zabawę.

W ostatnim tygodniu listopada stacjonarne zajęcia w świetlicy zostały zawieszone do odwołania. Mam nadzieję, że wraz z nadejściem Nowego Roku i zbliżającymi się razem z nim feriami zimowymi, wrócą zajęcia stacjonarne i sala wypełniona dziećmi.

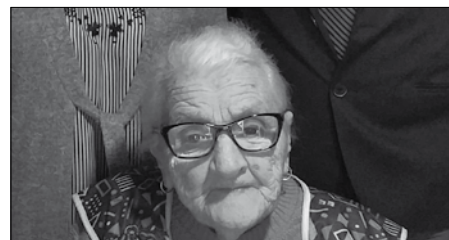
W obecnej rzeczywistości, ze względów bezpieczeństwa, kontakty między-

ludzkie zostały ograniczone do minimum. Świetlica przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej jest miejscem, gdzie młodzi ludzie mogą spotkać się w niewielkim gronie i spędzić wspólnie czas, a co istotne, oderwać się na kilka godzin od świata wirtualnego. Taka forma integracji w czasie wolnym od zajęć szkolnych jest potrzebna dzieciakom, a dodatkowo może być doskonałą alternatywą dla obozów i kolonii.

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż, a zatem przesyłam moc życzeń wszystkim mieszkańcom gminy Przeciszów, naszym podopiecznym oraz czytelnikom kwartnika. Życzę dużo, dużo zdrowia, miłości, wzajemnej życzliwości, i wielu powodów do uśmiechu (nie tylko od święta ;).

Urszula Frączek

100-latka odeszła



27 listopada zmarła Zofia Klimczyk, najstarsza mieszkanka naszej gminy. Na łamach naszego kwartnika pisaliśmy o jej setnych urodzinach, które obchodziła 4 maja. Odeszła w otoczeniu najbliższej rodziny, która do ostatnich chwil opiekiwała się seniorką. Była ostatnią osobą w gminie, która dożyła tak zanego wieku. W tej chwili najstarszą osobą jest mieszkanka Przeciszowa, która ukończyła w tym roku 99 lat. ■

Prezydent RP nagrodził małżonków

Dwadzieścia trzy pary małżeńskie z gminy Przeciszów obchodzące w 2020 roku jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego, rezydent RP Andrzej Duda uhonorował, nadanym na mocy postanowienia z dnia 4 listopada 2020r Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Medal ten jest nagrodą dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim.

W bieżącym roku są to pary: Zofia i Czesław Adamik, Maria i Józef i Bielat, Krystyna i Jan Cygan, Maria i Kazimierz Gajewscy, Marianna i Adam Kosowscy, Wanda i Henryk Kowalczyk, Krystyna i Franciszek Kozak, Jadwiga i Jan Kubiczek, Teresa i Antoni Łagoś, Ludwika i Roman Makuch, Maria i Andrzej Momot, Anna i Jan Olejarz, Maria i Jan Oleksy, Stanisława i Zbigniew Oleś, Stanisława i Bolesław Polak, Zofia i Stanisław Stachura, Józefa i Stanisław Stachura, Jadwiga i Jan Szczeńniak, Anna i Stanisław Szklarscy, Czesława i Jan Widulińscy, Anna i Leon Wilgoccy, Czesława i Jan Wolas, Czesława i Tadeusz Wójcik.

Niestety w tym roku z uwagi na obostrzenia oraz zagrożenia dla życia i zdrowia, związane z pandemią koronawirusa COVID-19, uroczystość wręczenia Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz świętowanie pozostałych „okrągłych” jubileuszów małżeńskich tj. 60



i 65 oraz 70-lecia pożycia małżeńskiego, nie mogło się odbyć w tradycyjnej formie, podczas uroczystego spotkania wszystkich Jubilatów, tak jak to miało miejsce w ubiegłych latach. W związku z tym medale, pamiątkowe dyplomy, upominki oraz kwiaty wręczono Dostojnym Jubilatom w uzgodniony, dogodny dla nich sposób w Urzędzie Gminy w Przeciszowie lub miejscu zamieszkania.

Swoje jubileusze obchodziło 7 par mających Diamentowe Gody (60-lecie): Janina i Edward Cygan, Stanisława i Franciszek Kolasa, Anna i Tadeusz Molenda, Krystyna i Stanisław Momot, Zofia i Tadeusz Nachajscy, Anna i Cze-

śław Partyka, Anna i Stanisław Stokłosa, a także jedna para świętująca Żelazne Gody (65-lecie) - Państwo Zofia i Jan Matla oraz jedna para obchodząca Kamienne Gody (70-lecie) - Państwo Janina i Julian Fuczek.

Z okazji Jubileuszu 50, 60 i 65 oraz 70-lecia pożycia małżeńskiego, życzymy Państwu by Wasza miłość i wspólna życiowa droga trwała jeszcze przez wiele szczęśliwych i pogodnych lat. Niech nadchodzące dni, miesiące, lata upływają Wam w dobrym zdrowiu i spokoju oraz będą dla Was pełne optymizmu i radości.

USC w Przeciszowie

Moja Gmina

historie znane i nieznane

Helena Wojtaszczyk

Obecny Przeciszów, chociaż wiele się zmieniał na przestrzeni wieków, nadal skrywa mnóstwo mniej lub bardziej znanych historii jego mieszkańców. Tą którą chcemy wam dzisiaj zaproponować, jest opowieść jednej z jego mieszkanki – Heleny Wojtaszczyk.

Pani Helena, mieszkająca na stałe w Przeciszowie, urodziła się 18 maja 1933 roku w Polance Wielkiej. Jak sama z entuzjazmem podkreśla, 18 maja kojarzy się jej również z dniem urodzin naszego wielkiego rodaka - papieża Jana Pawła II. Na co dzień pogodna i pełna optymizmu, jest jedną z tych nielicznych już osób, które pamiętają okrucieństwo wojny, bowiem dzieciństwo pani Heleny przypadło właśnie na ten okrutny i naznaczony piętnem strachu nieludzki czas. Wysiedlenie i towarzyszący ówczesnej tułaczce lęk, mimo że już dawno uciszony i schowany w najdalszy kąt, to jednak pozostał i przypomina o sobie co jakiś czas, zwłaszcza przy odkopywaniu starych wspomnień.

Rozpoczęcie II wojny światowej we wrześniu 1939 roku pokrzyżowało plany i marzenia całej rodzinie. Z chwilą jej wybuchu pani Helena miała niecałe siedem lat. Nie doczekała momentu przekroczenia progów szkoły i podjęcia nauki w klasie pierwszej. W zamian za to wraz ze swoimi rodzicami – Franciszkiem i Rozalią oraz trzema siostrami: Stanisławą, Rozalią i Krystyną – zostali przymuszeni przez Niemców do opuszczenia swojego domostwa i skazani na tułaczkę, podobnie jak inne rodziny z okolicy, mimo że początkowo ojciec nie chciał opuszczać rodzinnego dobytku, twierdząc, że tu się urodził i tu zginie. Los zaprowadził rodzinę pani Haliny do Bielan.

Nastał bardzo trudny i ciężki czas – czas głodu i wojny. W każdym rogu czaiła się śmierć. Wielokrotnie odgłos bomb i nadlatujących samolotów, który dźwięczy w uszach do dzisiaj, zmuszał wszystkich do chowania się przed atakiem w piwnicy. Mama pani Heleny, będąc zapobiegliwą osobą i przeczuwając co może się wydarzyć, wywozła odpowiednio wcześniej pszenicę do swojej ciotki w Brzeszczach, a krowę do rodziny we Włosienicy. Po przesiedleniu



Helena Wojtaszczyk



Nazywam się Joachim Wojtaszczyk, mieszkam w Przeciszowie od urodzenia. Od niedawna jestem uczniem 1 klasy technikum. Cieszę się, że możemy dzisiaj wspólnie z moją kochaną babcią przenieść się w odległe czasy, jej dzieciństwa i młodości. Moja babcia urodziła się w Polance Wielkiej. Kiedy miała 7 lat przesiedlono ją i jej rodzinę do Bielan. Po wojnie wróciła do Polanki, gdzie w czerwcu 1954 roku wyszła za mąż i zamieszkała w Przeciszowie na stałe. Moja babcia jest dobra i kochana, dobrodusza i opiekuńcza. Lubi wszystkiego dopilnować i za to ją kocham.

do Bielan ojciec pani Heleny wyjeżdżał na cały prawie tydzień do pracy w Ochojcu, natomiast żeńska część rodziny pozostawała w miejscu przesiedlenia. Pani Helena wraz z siostrą dostały się na służbę, natomiast dwie pozostałe siostry pomagały matce w domu.

W klasie pierwszej pani Helena nie była ani jeden dzień. Starsze siostry uczyły ją w domu. Przygotowały ją na tyle dobrze, że kiedy pojawiła się możliwość pójścia do szkoły, wskoczyła od razu do klasy drugiej. Była to szkoła w Łękach. We wspomnieniach pani Heleny zachowała się pamięć o tym, że codziennie przemierzała do niej w jedną stronę 7 km. Tak było przez okres wojny. Do normalnej szkoły w Polance Wielkiej mogła pójść dopiero, gdy wszyscy wrócili do rodzinnego domu, zajmowanego w czasie okupacji przez niemieckiego bauera. Zakończyła edukację po siódmej klasie, z racji tej że w tamtym czasie jej pomoc konieczna była przy gospodarstwie i w polu. Na naukę nie było już tyle czasu. Pilnowała jej jednak później, chodząc do wieczorowej szkoły. Następnie zrobiła kurs, po którym mogła pracować w handlu. Czasy były trudne, nie było wiele, ale jak wspomina pani Helena ludzie okazywali sobie dużo więcej życzliwości, niż dzisiaj, byli bardziej otwarci, chodzili na potańcówki, grali na organkach, śpiewali przy wypasaniu krów, pilnowaniu gęsi czy skubaniu pierza.

Po powrocie rodzina pani Heleny musiała się zmierzyć z ogromnymi trudnościami i biedą, gdyż na ich ojcowiznie nic nie pozostało. Puste pomieszczenia, ogołocone ze wszystkiego białe ściany. Jednak dzięki zaradności matki wkrótce dostali dwa prosiaki, a z czasem kupili konia. Tak się pomału dorabiali się od podstaw. W 1954 roku pani Helena wyszła za mąż i razem z mężem zamieszkali na stałe w Przeciszowie. Po dzisiejszy dzień cieszy się z dzieci i wnucząt, które ogromnie ją kochają.

Urszula Ptaszkowska - Englert



Święto Niepodległości w gminie

Narodowe Święto Niepodległości to bardzo ważny dzień dla każdego Polaka. To dzień dumy i dążeń, gdyż po 123 latach zaborów staliśmy się wolnym narodem. W tym roku mijają 102 lata od odzyskania tej wolności. Nasz kraj wrócił na mapę świata. W naszej gminie obchody 11 Listopada miały jak zawsze szczególny i narodowy charakter.

Przedstawiciele władz gminy Przeciszów, sołtysi oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Górników, Emerytów i Rencistów Górniczych Gwarek w Przeciszowie dla upamiętnienia Dnia Niepodległości złożyli wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze w hołdzie poległym przed płytą pamiątkową przy kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Przeciszowie oraz przed pomnikiem poległych w Piotrowicach. ■



Delegacja władz naszej gminy składa kwiaty i zapalone znicze przed pamiątkową tablicą, znajdującą się na froncie kościoła w Przeciszowie, aby uczcić Święto Niepodległości.

W Dniu Patrona Szkoły św. Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II to wyjątkowa postać. Po jego śmierci zaczęto nawet dodawać mu nowy przydomek, nazywając go Janem Pawłem Wielkim. Jednakże wielkość Jego tkwi nie w zaszczytach i funkcjach przez Niego sprawowanych, ale w pokorze, dobroci i zrozumieniu drugiego człowieka. Ta zaś postawa bierze się nie tylko z głębokiej wiary, ale ma swoje źródło w przebytej drodze życia. Tę drogę przypomnieliśmy uczniom 22 października, kiedy to obchodziliśmy Dzień Patrona Szkoły.

Przez katechezy, filmy, rozmowy, gazetkę uczniowie mieli okazję poznać i przypomnieć sobie niektóre aspekty życia Papieża Jana Pawła II.

W bibliotece szkolnej przygotowano wystawę „Papieskie książki”. Na ekspozycji zaprezentowano albumy, książki, broszury i pamiątki dotyczące Patrona szkoły. Są to dzieła napisane osobiście przez Jana Pawła II oraz publikacje innych autorów na temat życia i pontyfikatu papieża – Polaka. Wystawa miała odpowiednią oprawę plastyczną, utrzymaną w tonacji żółto-białej. Na gazetce umieszczono informacje o twórczości literackiej Karola Wojtyły i papieża Jana Pawła II.



Chór Bel Canto wraz z dyrygent Iwoną Bernas.

Uczniowie klas IV-VIII oraz dzieci przebywając na świetlicy malowali na płótnie obrazy pt. „Jeden dzień z życia Jana Pawła II”. Efekty zaangażowania uczniów przedstawiliśmy na dolnym korytarzu, prezentując wszystkie prace. Na lekcjach muzyki śpiewano hymn

szkoły, a chór Bel Canto przypomniał sobie kilka pieśni religijnych w tym „Barkę”.

Organizatorzy: Iwona Bernas, Anna Kabzińska, Kazimierz Kabziński, Jolanta Chmura, Karolina Grubka

Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie przygotowała listę adresów internetowych, w ramach których można uzyskać bezpłatny dostęp do literatury bez wychodzenia z domu. Zapraszamy na stronę www.gbprzeciszow.pl gdzie można uzyskać tę informację.

Na stronie internetowej biblioteki oraz kanale Youtube Spon-tinewstv można obejrzeć drugą część wędrowki po naszej gminie przygotowanej przez pracowników GBP Przeciszów. W tej części przedstawiamy Państwu jak zmieniał się rolnictwo na przestrzeni lat. Zapraszamy do obejrzenia filmu!

Nie oddychajmy pyłem

Od kilku lat zaczęliśmy bardzo intensywnie dbać o nasze powietrze, które niestety w miesiącach zimowych, gdy palimy w piecach CO jest szczególnie zanieczyszczone m.in. niebezpiecznym pyłem zawieszonym PM10 i PM2.5. Walka o nasze zdrowie trwa również w gminie Przeciszów, gdzie władze postanowiły w 2021 roku po raz kolejny dofinansować zakup przez mieszkańców nowego centralnego źródła ogrzewania.

- Założenia do budżetu są takie, że będziemy kontynuować dopłaty do wymiany pieców. Tyle, że nowy Program Ochrony Powietrza uchwalony przez Sejmik Województwa Małopolskiego nakłada na nas pewne obowiązki. Wśród nich m.in. możliwość dotacji wyłącznie pieców gazowych, zespołów ogrzewania elektrycznego czy pompy ciepła z wyłączeniem zakupu pieca zasilanego węglem – mówi wójt Tomasz Kosowski.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż uchwalony 12 października Program Ochrony Powietrza ma w sposób kompleksowy stymulować działania na rzecz poprawy jakości powietrza w naszym regionie, co pozwoli osiągnąć m.in. znaczącą redukcję emisji pyłów zawieszonych w atmosferze do roku 2023 oraz benzo(a)pirenu do roku 2026.

Na mocy obowiązujących uchwał antysmogowych wciąż będzie istniała możliwość instalacji pieców na drewno i biomasę, a nawet węgiel, ale pod warunkiem, że będą to urządzenia spełniające wymagania Ekoprojektu, czyli np. kotły zgazowujące drewno i piece posiadające automatyczny podajnik paliwa.

Rolnicy i ogrodnicy w dalszym ciągu będą mogli wykorzystywać węgiel i drewno do ogrzewania tuneli i szklarni, ale lepsze jakościowo urządzenia zużyją mniej paliwa, a powietrze będzie czystsze.

Program dopłat gminnych do pieców cieszy się sporym zainteresowaniem, a co najważniejsze wszyscy, którzy złożyli w 2020 roku wnioski nie odeszli z przysłowiowym „kwitkiem”.

- Możemy się pochwalić, że cała kwota dotacji, zakontraktowana wraz ze wsparciem z powiatu oświęcimskiego, została

przekazana zainteresowanym zakupem nowego pieca. Musieli oni wymienić źródło ciepła na nowe i przejść pomyślnie kontrolę. Ogółem było to 37 gospodarstw domowych, a dotacja w każdym przypadku wyniosła 3 tys. zł, czyli maksymalną kwotę dofinansowania. W przeważającej ilości zakupiono piece gazowe – zaznacza wójt gminy Przeciszów.

W roku 2021 ma być w gminnym budżecie zarezerwowana podobna kwota wsparcia jak rok wcześniej, czyli ponad 100 tys. zł i będzie ona powiększona o niedużą dotację z powiatu oświęcimskiego. Władze naszej gminy będą zachęcać do skorzystania z tej formy wsparcia zakupu centralnego źródła ciepła dla naszego gospodarstwa domowego. Nie wiadomo jakie będzie zainteresowanie, ponieważ nie ma już możliwości dotowania zakupu pieca opalanego węglem.

Do naszej gminy wchodzi program Czyste Powietrze 2.0. Zostanie utworzone w urzędzie nowe stanowisko do jego obsługi.

Celem tego programu jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Zakres wsparcia rządowego programu Czyste Powietrze 2.0 obejmuje dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła zasilanych paliwem stałym na nowoczesne, spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku.

Dotacja w jego ramach może wynieść do 30 tys. zł dla podstawowego i 37 tys. zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania.

Nasza gmina zajmuje się także kontrolami palenisk pieców w ramach ekointerwencji. Urzędnik ma prawo skontrolować rodzaj spalanej paliwa i jeśli będzie ono niedozwolone, wówczas policja nałoży karę. Kontrole mają także miejsce podczas weryfikacji przeznaczonych do wycinki drzew na posesji. Ogółem w roku 2020 skontrolowano ok 60 palenisk i nie stwierdzono poważniejszych nieprawidłowości.

Ryszard Tabaka

Barbórka w Przeciszowie

Jak co roku, z okazji Dnia Górnika odbyła się w kościele parafialnym w Przeciszowie msza dziękczynna, którą celebrował ks. Józef Szlachta, proboszcz naszej parafii. Wygłosił on kazanie, w którym mówił o ciężkiej pracy górnika, jak i przypomniał historie św. Barbary. Mszę świętą uświetnił poczet sztandarowy górników.

Niestety, w tym roku, nie było tradycyjnej biesiady jak i karczmy piwnej z uwagi na obostrzenia wynikające z pandemii. Mamy jednak pewność, że przyszedł rok będzie lepszy niż obecny i znów będzie tradycyjne piwo i golonko.

Z górnictwem pozdrawieniem Szczęść Boże.

W.Kozub



W uroczystej mszy świętej z okazji wspomnienia w kościele św. Barbary wzięło udział wielu górników z gminy Przeciszów wraz z poczetem sztandarowym.

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepelniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne – oto dobro jakim jest wolna Ojczyzna”.

Konkurs pieśni patriotycznej on-line

Podsumowanie 1. Konkursu Pieśni Patriotycznej pn. „Spragnieni wolności” odbyło się w przeddzień Święta Niepodległości Polski. Patronat nad nim objął wójt gminy Przeciszów Tomasz Kosowski. Wydarzenie to, z uwagi na sytuację pandemiczną w kraju, zostało zorganizowane on-line.

Konkurs miał na celu przede wszystkim podniesienie poziomu świętowania wydarzeń ojczyznianych w środowisku lokalnym, a także pielęgnowanie kulturowego dziedzictwa kraju oraz wspieranie uzdolnionych dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie prezentacji ich umiejętności wokalnych.

W repertuarze konkursowym znalazły się następujące utwory: „Jesteśmy polką i polakiem”, „Co to jest niepodległość”, „Piosenka młodego patrioty”, „Pałacyk Michła”, „Pierwsza kadrowa”, „Szara piechota”, „Maszerują strzelcy”, „Przybyli ułani pod okienko”, „Czerwone słoneczko”, „Sanitariuszka Małgorzatka”, „Śpiewka 1920”, „Serce w plecaku”, „Dziewczyna z granatem”, „Moja ojczyzna”, „Rozkwiwały pąki białych róż”, „Szary mundur”, „Warszawskie dzieci”, „Taki kraj”, „Tu wszędzie jest moja ojczyzna”, „Orlątko”.

Zapraszamy do zapoznania się z prezentacją, która podsumowuje Pierwszy Konkurs Pieśni Patriotycznej pn. „Spragnieni wolności”. Jest ona dostępna na stronie internetowej biblioteki.

WYNIKI KONKURSU:

Kategoria 1-3 (solista)

- I miejsce – **Antonina Zalińska** „Co to jest niepodległość”
 II miejsce – **Aleksandra Karweta** „Pałacyk Michła”
 III miejsce – **Julia Milowska** „Pierwsza kadrowa”

Kategoria 1-3 (duet)

- I miejsce – **Wojciech Grubka** i **Martyna Stachura** „Przybyli ułani pod okienko”
 II miejsce – **Patrycja Witek** i **Adrianna Olszewska** „Czerwone słoneczko”

Kategoria 4-6 (solista)

- I miejsce – **Klaudia Cichy** „Śpiewka 1920”
 II miejsce – **Monika Stachura** „Sanitariuszka Małgorzatka”
 III miejsce – **Gabriela Momot** „Szary mundur”

Kategoria 4-6 (duet)

- I miejsce – **Klaudia Czerwec** i **Alicja Mąsior** „Warszawskie dzieci”

Kategoria 7-8 (solista)

- I miejsce – **Patrycja Piotrowska** „Tu wszędzie jest moja Ojczyzna”
 II miejsce – **Wiktoria Buczek** „Taki kraj”
 III miejsce – **Oliwia Wojtala** „Taki kraj”

Wyróżnienia za udział otrzymują: Liliana Szerszeń, Rihanna Krawczyk, Wiktoria Kędzierska, Jakub Gaweł, Hanna Piegza, Laura Kalisz, Magdalena Surowiec, Łukasz Stawowczyk, Sylwia Piotrowska, Aleksandra Sałaciak.

Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Łukaszowi Smółce – Wicemarszałkowi Województwa Małopolskiego za objęcie Patronatem Honorowym konkursu.

Sponsorzy konkursu: Bank Spółdzielczy w Zatorze, Urząd Marszałkowski w Krakowie. Patronat medialny: Fakty Oświęcim, Kulturalny Powiat.

GBP w Przeciszowie

Na przekór pandemii



W Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Przeciszowie wiele się zmieniło odkąd pojawił się COVID-19. Nasza placówka dostosowała się do wymogów sanitarnych, by w możliwie najlepszy sposób uchronić dzieci i ich rodziny przed zakażeniem.

Kadra Pedagogiczna nie chciała jednak pozbawić dzieci corocznych imprez i ciekawych wydarzeń. W związku z tym, mimo braku możliwości udziału rodziców, przedszkolaki miały swoje uroczyste pasowanie (na zdjęciu).

Dzieci świetnie bawiły się również podczas magicznej Zabawy Andrzejkowej. Jak co roku obchodziliśmy też Dzień Przedszkolaka i Dzień Pluszowego Misia. Dzieci czerpały z tych dni dużo radości... ■

Gang w przedszkolu

Starszaki z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Przeciszowie wzięły udział w cyklu zajęć w ramach akcji Szkolne Przygody Gangu Fajniaków. Wraz ze Słońcem Sonią, Kroplą Ksenią, Drzewem Dobromirem i Chmurką Celinką odkrywały tajemnice natury i uczyły się ekologii.

Największą radość sprawiały dzieciom eksperymenty. W ramach zajęć przedszkolaki stworzyły piękne prace plastyczne, które wezmą udział w ogólnopolskim konkursie ekologicznym. Trzymajcie za nas kciuki! ■



Szachiści w Dolinie Karpia

10 października w Domu Kultury w Przeciszowie rozegrano II Turniej Szachowy w Dolinie Karpia pod patronatem wójta gminy Przeciszów. W tegorocznej edycji, z uwagi na obostrzenia związane z Covid-19, wzięło udział 32 zawodników, reprezentujących Oświęcim oraz Przeciszów. Turniej został rozegrany w siedmiu rundach, w trzech grupach wiekowych. Przebiegł w bardzo miłej, sportowej atmosferze.

ZWYCIĘZCAMI TURNIEJU ZOSTALI:

Grupa: do 10. roku życia

- I miejsce – **Jakub Kantyka** (MDK Oświęcim)
- II miejsce – **Michał Gutowski** (MDK Oświęcim)
- III miejsce – **Adam Kotyla** (MDK Oświęcim)

Grupa: do 16. roku życia

- I miejsce – **Maciej Daszkiewicz** (MDK Oświęcim)
- II miejsce – **Paweł Szkodny** (MDK Oświęcim)
- III miejsce – **Eryk Bytowski** (MDK Oświęcim)

Grupa: OPEN

- I miejsce – **Tomasz Kantyka** (MDK Oświęcim)
- II miejsce – **Paweł Smajek** (MDK Oświęcim)
- III miejsce – **Mariusz Pawłowski** (Oświęcim)

Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego w Zatorze dla najstarszego uczestnika turnieju otrzymał **Tomasz Kantyka** – nauczyciel, pracujący w Młodzieżowym Domu Kultury w Oświęcimiu.

Puchar Wójta Gminy Przeciszów dla najmłodszego uczestnika turnieju otrzymał **Nikodem Wójcik** (sekcja szachowa w GBP w Przeciszowie).



Patronat Honorowy objęli:

wójt gminy Przeciszów – Tomasz Kosowski,
wicestarosta oświęcimski – Paweł Kobielusz.

Bardzo serdecznie dziękujemy naszym sponsorom, którymi są: **Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, Bank Spółdzielczy w Zatorze, Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej w Oświęcimiu, Lucyna Szklarska, firma Instalbis, Stowarzyszenie Dolina Karpia, firma Art Grawer.**

Osobne podziękowania kierujemy do partnerów medialnych: www.faktyoswiecim.pl, www.kulturalnypowiat.pl.

GBP w Przeciszowie

Orkiestra zagra inaczej

W związku z obostrzeniami i ograniczeniami związanymi z pandemią COVID-19, tegoroczny Finał WOŚP w naszej gminie nie odbędzie się, ale proponujemy Państwu alternatywę w postaci eSkarbonki lub bezpośredniej wpłaty na konto bankowe Fundacji.

eSkarbonka to wirtualna puszką i Wolontariusza. eSkarbonkę może założyć każdy, nie musisz być zarejestrowany jako wolontariusz w sztabie!

Jeśli jesteś osobą pełnoletnią, możesz to zrobić samodzielnie. Wejdź na stronę iWolontariusz i załóż konto, klikając w przycisk „zostań iWolontariuszem i załóż eSkarbonkę”. Wtedy będziesz mógł zbierać online i automatycznie zostaniesz przypisany do wirtualnego Sztabu eSkarbonki.

Jeśli jesteś osobą niepełnoletnią - poproś o pomoc osobę dorosłą. W procesie rejestracji Twoi rodzice lub opiekunowie muszą podać swoje dane, a następnie zatwierdzić Twoją eSkarbonkę poprzez swojego maila. Jeśli będziecie mieć jakieś pytania czy problemy - piszcie na adres: eskarbonka@wosp.org.pl

Założenie eSkarbonki będzie możliwe od 1 grudnia 2020 do dnia Finału włącznie. Wszystkie eSkarbonki rozliczą się automatycznie 15 stycznia 2021 r. o godz. 23:59.

Na zakończenie dnia Finału, dokładnie o godzinie 23:59 eSkarbonka będzie wyłączona, a zebrana kwota zostanie przekazana automatycznie na konto Fundacji. Będziesz mógł ją sprawdzić wchodząc na swoją eSkarbonkę.

Zachęcaj znajomych do przekazywania wpłat na Twoją eSkarbonkę. Indywidualny link do eSkarbonki można udostępniać w mediach społecznościowych, wysłać mailem, umieścić na stronie internetowej lub prowadzonym przez siebie blogu. Niech jak najwięcej osób dowie się o Twojej zbiórce - bo pomaganie jest dziecinnie proste!

GBP w Przeciszowie





Sport i rekreacja w gminie



SIATKÓWKA

26 września

Dziewczęta z rocznika 2008 trenujące w Akademii Sportu debiutowały w starszej kategorii czyli w siatkarskich „czwórkach”.

W Wadowicach zmierzyły się z drużynami PUKS Kalwaria Zebrzydowska, Silesia Volley Mysłowice 1, ALPS Wadowice oraz Silesia Volley Mysłowice 2.

Nasze zawodniczki prezentując spokojną, poukładaną grę zarówno w ataku jak i w obronie nie miały żadnych problemów z pokonaniem wszystkich przeciwniczek w stosunku setów 2:0, jednocześnie wygrywając cały turniej!

Skład: Hanna Mendyk, Ola Stachura, Ola Sałaciak, Oliwia Bielat, Pola Łukasik, Milena Łuszczek oraz Julia Mikołajewska.

3 października

Zwycięski debiut w Wojewódzkiej Lidze Młodziczek (U14)

Nasze w większości 12-letnie dziewczęta debiutowały w oficjalnych meczach siatkówki 6-osobowej. Debiut udał się nadspodziewanie dobrze, ponieważ zawodniczki z Przeciszowa mimo różnicy wieku a przede wszystkim wzrostu pomiędzy rywalkami, wygrały wszystkie swoje mecze w turnieju!

Pierwsze spotkanie dziewczęta rozgrywały z drużyną ALPS Wadowice. Mimo utrzymującego się dobrego wyniku, zdenerwowane swoim debiutem zawodniczki z Przeciszowa nie potrafiły zaprezentować w pełni swoich umiejętności. Na szczęście wygrany pierwszy set dał więcej pewności siebie i w drugiej partii nasze siatkarki pokazały już „swoją” grę zdecydowanie pokonując starsze zawodniczki z Wadowic.

Drugi mecz z drużyną z Libiąża był trudniejszy. Rywalki ze średnią wzrostu przekraczającą 170 cm pokazały niezłą grę i wygrały pierwszą partię. W drugim secie zmotywowane zawodniczki z Przeciszowa zagrały koncertowo wygrywając wyrównaną końcówkę. W Tie breaku spokojna, poukładana gra przyniosła zdecydowane zwycięstwo 15:10 i wygraną w całym turnieju oraz awans do I ligi Młodziczek, gdzie dziewczęta zmierzą się z najlepszymi zespołami Małopolski zachodniej.

Skład: Oliwia Bielat, Ola Sałaciak, Ola Stachura, Hanna Mendyk, Simona Kasperek, Oliwia Mamoń, Kinga Momot, Patrycja Siwek, Milena Łuszczek, Pola Łukasik.

Wyróżnienie: Hanna Mendyk.

7 listopada

Drugi Turniej Ligowy Młodziczek.

W sobotni poranek nasze dziewczęta brały udział w drugim turnieju wojewódzkiej ligi młodziczek. W Oświęcimiu zawodniczki z Przeciszowa zagrały ze starszymi rywalkami z klubów: PMOS Chrzanów oraz Setbol Oświęcim.

W tym turnieju przyszło się im zmierzyć z bardzo silnymi zawodniczkami, które dysponowały zdecydowanie lepszymi warunkami fizycznymi, bardzo mocnym serwisem oraz całkiem niezłym jak na wiek młodziczki atakiem.

Nasze siatkarki mimo dzielnej postawy nie zdołały wygrać seta w obu pojedynkach, nie prezentując na 100 proc. swoich możliwości i umiejętności (choć całkiem blisko tej sztuki były

w pierwszej partii spotkania z Setbolem - prowadzenie 13-11, remis 16-16).

Skład: Oliwia Bielat (C), Karolina Makuch, Oliwia Mamoń, Hanna Mendyk, Ola Stachura, Ola Sałaciak, Simona Kasperek, Kinga Momot, Patrycja Siwek, Milena Łuszczek.

5 grudnia

Siatkarki AS Przeciszów brały udział w 4. turnieju Wojewódzkiej Ligi Młodziczek.

W Łekawicy k. Wadowic podejmowały zespoły Salosu Staniątki (Niepołomice), UKS Jedyńki Libiąż oraz ALPS Wadowice.

Pierwszy mecz z Salosem Staniątki nie zaczął się po myśli naszych zawodniczek, dobra zagrywka Salosu i spokojna gra dały im kontrolę nad przebiegiem meczu i zwycięstwo w pierwszej partii.

W drugim secie nieco odważniej w zagrywce i ataku zaczęły grać zawodniczki z Przeciszowa jednak w końcówce znów musiały gonić wynik.

Mimo stanu 0-1 w setach i 18-22 w drugim secie nasze dziewczęta wyszły obronną ręką z opresji i po dobrych zagrywkach Karoliny Makuch i skutecznych atakach Hanny Mendyk pokonały rywalki w bardzo emocjonującej końcówce 27-25.

Trzeci set to nadal walka do samego końca i znów wielkie emocje, na szczęście zakończone happy endem i zwycięstwem 25-23.

O pierwsze miejsce i awans do ligi wyżej AS Przeciszów zmierzył się z ALPSem Wadowice, który w pierwszym meczu gładko pokonał UKS Jedyńkę Libiąż.

Spotkanie miało bardzo podobny przebieg, pierwsza partia na korzyść Wadowiczerek, druga znów po emocjonującej końcówce dla Przeciszowa. W 3 secie dziewczęta z Przeciszowa bronią piłki meczowej i wygrywają kolejną zaciętą i emocjonującą końcówkę w stosunku 26-24.

Skład: Karolina Makuch, Hanna Mendyk (C), Oliwia Mamoń, Aleksandra Stachura, Simona Kasperek, Aleksandra Sałaciak, Patrycja Siwek, Anna Medyńska, Kinga Momot oraz Milena Łuszczek.

Klasyfikacja końcowa:

1. AS Przeciszów - awans
2. ALPS Wadowice
3. UKS Jedyńka Libiąż
4. Salos Staniątki.

TENIS STOŁOWY

4 października

Dwie nasze zawodniczki: Natalia i Patrycja Jurecka wzięły udział w turnieju okolicznościowym pt. „Aktywnie w Dolinie Karpia” i zdominowały konkurencję, zdobywając najwyższe pozycje w swoich kategoriach! Patrycja zajęła również drugie miejsce w kategorii „Super puchar”.

9 listopada

Tenisistki w składzie Sylwia i Patrycja Piotrowska oraz Amelia i Matylda Młynarczyk wzięły udział w Niepodległościowym





Turnieju Tenisa Stołowego w Nidku. Nasz zawodniczki świetnie zaprezentowały się w swoich kategoriach, zdobywając: Sylwia 2 miejsce w Żakach, Amelia 3, Patrycja 4 i Matylda 5 miejsce w Młodzikach.

11 listopada

Podczas corocznego turnieju w Choczni o Puchar Niepodległości, będącego zarazem Otwartymi Mistrzostwami Powiatu Wadowickiego - nasi zawodnicy w składzie Amelia i Matylda Młynarczyk, Kacper Kuśpik, Sylwia i Patrycja Piotrowska oraz Błażej Oleksy zdobyli pięć medali.

W kategorii Żaczek na najniższym stopniu podium uplasowała się Sylwia. W Żakach to samo miejsce wywalczył Kacper. W Młodziczkach Amelia zdobyła srebro. W kategorii Kadetek przepadł najniższy stopień podium dla Matyldy a drugie miejsce dla Patrycji.

5 grudnia

Na hali w Gdowie nasza zawodniczka Łucja Noworyta wzięła udział w Ogólnopolskim Turnieju Tenisa Stołowego Dzieci i Młodzieży. Dzielnie walczyła z rywalkami i ostatecznie uplasowała się na 4. pozycji w swojej kategorii.

Krzysztof Żebro

Biblioteka dla mieszkańców

Dla naszych mieszkańców pracownicy biblioteki w dalszym ciągu przygotowują, nagrywają i pokazują różne techniki plastyczne, które można wykonać samodzielnie w domu. Po wakacyjnej przerwie prezentowane były metody plastyczne Iris Folding, kute srebro czy powertex.

Bibliotekarze cały czas czytają bajeczki dla dzieci, których można słuchać na stronie internetowej biblioteki „Bibliotekarze dla dzieciaków...” oraz przygotowują różne quizy oraz puzzle online.

GBP w Przeciszowie

W styczniu sparing

Siedem spotkań testowych przed rozpoczynającą się w marcu rundą rewanżową, zaplanował trener Przeciszovii. W pierwszym zmierzą się już 30 stycznia z Huraganem Inwałd, a zakończą 13 marca konfrontacją z Pasjonatem Dankowice.

Już w styczniu piłkarze Przeciszovii rozegrają swój pierwszy mecz kontrolny z Huraganem Inwałd, który na co dzień występuje w wadowickiej Klasie A. W kolejnych sparingach formę podopiecznych Łukasza Płonki będą sprawdzać reprezentanci innych podokręgów występujących na tym poziomie rozrywkowym: JUWE Jarosław (PPN Tychy), GLKS Wilkowice (PPN Bielsko – Biała), Halniak Targanice (PPN Wadowice) oraz Fablok Chrzanów (PPN Chrzanów).

Z mocniejszymi rywalami nasz zespół zmierzy się dopiero w końcówce przygotowań do rundy wiosennej. Pierwszy z nich to MKS Libiąż z chrzanowskiej „okręgówki”, natomiast drugi to Pasjonat Dankowice, który o punkty musi walczyć w bielsko-tyskiej V Lidze.

Bartłomiej B.Kasperczyk

Piotrowice odbiły się od dna

Po ośmiu seriach spotkań w oświęcimskiej A klasie LKS Piotrowice zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Tym samym wzorem ubiegłych lat naszemu zespołowi pozostanie walka o utrzymanie w lidze.

Zawodnicy LKS Piotrowice, w końcówce rundy jesiennej wyraźnie się przebudzili. Do tego jednak potrzebna była seria porażek, w tym ta najbardziej bolesna 7:1 z Przeciszovią. Przełamanie nastąpiło w 11 serii spotkań, chociaż i ta konfrontacja miała swoją dramaturgię. Nasz zespół przegrywał bowiem z rywalem już po 3 minutach meczu. Z czasem piotrowiczanie przejęli inicjatywę, co zaowocowało trzema trafieniami, dzięki czemu wygrali całe spotkanie 3:2.

Kolejne punkty zainkasowali w dwóch ostatnich starciach tego roku. Najpierw remisując z Solavią w Grojcu, a później na własnym placu pokonali Sygnał Włosienica 3:1. Warto dodać, że hattrykiem w tym meczu popisał się Tomasz Kocoń.

Dzięki tym zwycięstwom, podopieczni Jarosława Chowańca, nie tylko odbili się od dna, ale nawet nawiązali kontakt ze środkową częścią tabeli. Wydaje się, że w nadchodzącej rundzie wiosennej będzie to już stały trend. Dużo zależy jednak od przepracowanej zimy i dobrego rozpoczęcia rundy wiosennej. Tutaj jednak wiemy z poprzednich lat, że w tym elemencie ekipa z Piotrowic nie zawodziła.

Bartłomiej B.Kasperczyk

Wyniki:

LKS Piotrowice – LKS Bobrek 0:2 (0:0) Hejnowski 60, Niziołek 90+1

Przeciszovia Przeciszów – LKS Piotrowice 7:1 (4:0) Serwtko 12, Michałek 16, Szafraniec 26, Bartuś 31, 55, Makuch 58, Matla 86 – Piotr Frączek 89

LKS Piotrowice – LKS Bulowice 3:2 (2:1) Kocoń 13, Frączek 24, Antecki 50 – Michałak 3, Nowak 71,

Solavia Grojec – LKS Piotrowice 3:3 (2:0) Wolek 17, 76, Witek 39 – Włoch 67, Kliczyk 70, Paweł Frączek 72,

LKS Piotrowice – Sygnał Włosienica 3:1 (2:1) Kocoń 17, 35, 85 – Yedynak 42

Plany sparingowe LKS Piotrowice:

6/7.02 Iskra Klecza Dolna (B Klasa Wadowice) - LKS Piotrowice

13/14.02 Przełom Kaniów (V Liga Bielsko Biała - Tychy) - LKS Piotrowice

20/21.02 Wikliniarz Woźniki (B Klasa Wadowice) - LKS Piotrowice

27/28.02 Znicz Sułkowice Bołęcina (A Klasa Wadowice) - LKS Piotrowice

6/7.03 Wiselka Rozkochów (A Klasa Chrzanów) - LKS Piotrowice

13/14.03 MKS Libiąż (V Liga Chrzanów) - LKS Piotrowice

20/21.03 Zgoda Byczyna (V Liga Chrzanów) - LKS Piotrowice

Przeciszovia wiceliderem na półmetku

Przeciszovia wciąż liczy się w walce o awans do Klasy Okręgowej. Runda jesienna tylko utwierdziła nas w przekonaniu, że wiosną czeka nas bardzo ciekawa walka, o ile nie pokrzyżuje jej, jak w poprzednim sezonie, koronawirus.

Pomiędzy trzema zespołami wiosną będzie toczyć się rywalizacja o awans do „okręgówki”. Największe szanse na zwycięstwo w lidze ma Górnik Brzeszcze, który prowadzi w tabeli z przewagą dwóch punktów nad drugą Przeciszovią oraz trzecim Strumieniem Polanka Wielka. Chociaż w bezpośredniej rywalizacji pomiędzy tymi zespołami, to podopieczni Łukasza Płonki wypadają najkorzystniej, wygrali oni bowiem ze Strumieniem i zremisowali z Górnikiem.

Po znakomitym początku sezonu, w

którym nasza drużyna spisywała się wyśmienicie, w jego środkowej części dostała lekkiej zadyszki, tracąc kilka punktów. Te straty zdołała w dużej części odrobić w ostatnich meczach, wysoko wygrywając m.in. w derbowym spotkaniu z LKS Piotrowice, czy z LKS Bulowice. Cenne punkty podopieczni Łukasza Płonki zainkasowali, również w starciu ze Strumieniem Polanka Wielka.

Ostatecznie w 13 spotkaniach, przeciszowianie zgromadzili 32 punkty, strzelając przy tym aż 46 bramek, co czyni ich najsukcesywniejszą drużyną oświęcimskiej A Klasy. Ekipa z Podlesia straciła również niewiele bramek, bo tylko 16. W tej klasyfikacji lepszym wynikiem może się pochwalić tylko Górnik Brzeszcze, który stracił ich tylko 10.

Bartłomiej B.Kasperczyk

Wyniki:

Orzeł Witkowice – Przeciszovia
Przeciszów 6:3 (2:2)

Ochman 17, Wandor 34, Paździor 71,
Jasiński 78, 85, Jekielek 89 - Kidoń 27,
Matla 43, Makuch 90+1

Przeciszovia Przeciszów – LKS Piotrowice 7:1 (4:0) Serwka 12, Michałek 16,
Szafranec 26, Bartuś 31, 55, Makuch 58,
Matla 86 – Piotr Frączek 89

LKS Bobrek – Przeciszovia Przeciszów 1:3 (1:1) Hejnowski 43, - Kidoń 44, Michałek 51, 69,

Strumień Polanka Wielka – Przeciszovia Przeciszów 1:2 (0:0) Trawkowski 85 – Szafranec 70, Bartuś 76

Przeciszovia Przeciszów – LKS Bulowice 6:0 (5:0) Zabiński 5, Bartuś 8, 25, 68, Kidoń 11, Michałek 18

o czyn z art. 286§1 Kodeksu karnego w sprawie oszusta zaistniałego na szkodę mieszkańca gminy Przeciszów, który za pośrednictwem portalu OLX dokonał zakupu biżuterii za kwotę 200 zł, nie otrzymując jednak towaru.

20 listopada w Przeciszowie na ul. Krakowskiej doszło do wypadku drogowego, gdzie mieszkaniak Oświęcimia, kierujący samochodem marki Fiat Seicento w trakcie manewru wyprzedzania na linii podwójnej ciągłej zderzył się czołowo z prawidłowo jadącą mieszkanką gminy Zator, która kierowała samochodem marki Renault Traffic. Kierowca samochodu marki Fiat Seicento doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do jednego z krakowskich szpitali, gdzie trwa walka o jego życie.

4 grudnia wszczęto dochodzenie w sprawie oszustwa, do którego doszło za pośrednictwem portalu Facebook, gdzie mieszkanka gminy Przeciszów straciła kwotę ponad 300 zł, płacąc za zestaw wyprawowy dla dziecka, którego niestety nie otrzymała. Policja apeluje o ostrożne i przemyślane zakupy dokonywane za pośrednictwem różnego rodzaju portali, w tym o jak najdokładniejsze weryfikowanie i sprawdzanie oferentów.

4 grudnia w Przeciszowie na skrzyżowaniu ulic Stara Droga i Długa doszło do zdarzenia drogowego, gdzie kierujący samochodem Fiat Punto, mimo obowiązującego tam znaku STOP, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki VW Golf. W wyniku tego zdarzenia kierujący Fiatem doznał urazu głowy. W sprawie wszczęto dochodzenie o czyn z art. 177§1 Kodeksu karnego.



KRONIKA POLICYJNA

18 września w Przeciszowie na ul. Oświęcimskiej zatrzymano mieszkańca powiatu wadowickiego, kierującego motocyklem marki Kawasaki, który znajdował się w stanie nietrzeźwości z wynikiem ponad 1,2 promila alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, zaś sprawę zakończono w dniu 30 października br. skierowaniem do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu aktu oskarżenia o przestępstwo z art. 178a§1 Kodeksu karnego.

23 września w Przeciszowie na ul. Długiej doszło do potrącenia rowerzystki przez kierującego samochodem osobowym marki Audi. Wstępne ustalenia wskazują, iż kierujący pojazdem wycofując z parkingu nie zauważył kierującej rowerem i uderzył w nią tyłem swojego pojazdu. W wyniku zdarzenia rowerzystka doznała złamania ręki.

6 października w Piotrowicach na ul. Andrychowskiej funkcjonariusze WRD KPP Oświęcim dokonali zatrzymania kierującego ciągnikiem rolniczym, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sprawę skierowano już do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu wraz z aktem oskarżenia.

19 października zatrzymano jadącego samochodem marki Audi A6, mieszkańca gminy Przeciszów, który kierował pojazdem wbrew decyzji starosty o cofnięciu mu uprawnień do kierowania. Sprawę skierowano już do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu wraz

z aktem oskarżenia o czyn z art. 180a Kodeksu karnego.

23 października w Przeciszowie na ul. Stromej w nieustalonych okolicznościach na terenie jednej z posesji, mieszkający tam mężczyzna, w wyniku upadku i uderzenia głową w twarde podłoże, doznał ciężkich obrażeń ciała i mimo podjętych czynności ratunkowych, po kilku dniach zmarł w szpitalu. Policja bada okoliczności tego zdarzenia, celem ustalenia, czy do jego zaistnienia przyczyniła się inna osoba.

27 października mieszkanka gminy Przeciszów znajdując się w stanie nietrzeźwości, z wynikiem ponad 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, kierowała samochodem osobowym marki Renault, co miało miejsce w Przeciszowie na ul. Kolonia. Za popełniony czyn natychmiast zatrzymano jej uprawnienia do kierowania pojazdem i sprawę skierowano do sądu celem rozpoznania.

29 października w Przeciszowie na ul. Topolowej doszło do uszkodzenia elewacji domu mieszkalnego, gdzie jak ustalono, sprawcy obrzucili budynek przygotowanymi do tego celu wydmuszkami z jajek z zawartością substancji przypominającej olej silnikowy, powodując straty w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Policja prosi o przekazywanie wszelkich informacji na temat sprawcy czynu.

18 listopada wszczęto dochodzenie



PRAWO NA CO DZIEŃ

Jak poradzić sobie ze stłuczką?

Jeśli dogadasz się po kolizji, czyli tzw. stłuczce możesz mieć kłopoty. Jak ich uniknąć?

Stłuczka drogowa zdarza się nawet najlepszym kierowcom. Niestety, nawet drobne przewinienia mogą skończyć się utratą zniżek na OC. Choć wezwanie policji jest pewnym zabezpieczeniem dla poszkodowanego, są jednak sytuacje, kiedy wzywanie policji do kolizji jest całkowicie zbędne. Wydłuża to czas spędzony na miejscu, a nierzadko w trudnych sytuacjach mandat karny otrzymuje nie tylko potencjalny sprawca, lecz obaj kierowcy są ukarani. Dlatego też wielu kierowców nie zgłasza drobnych szkód i dogaduje się na pokrycie strat. Okazuje się, że w ten sposób wiele ryzykują, jeżeli nie dopełnią pewnych formalności, związanych ze zdarzeniem. To ważne, aby wiedzieć jak się zachować w momencie wypadku, gdzie mamy prawny obowiązek wezwania karetki pogotowia ratunkowego i policji - taki obowiązek ma nie tylko uczestnik wypadku ale każdy, kto był jego świadkiem. (art. 44 pkt.2 Kodeksu drogowego) a kolizji, gdzie takiego obowiązku nie ma.

Kolizja drogowa – zdarzenie, w którym nikt nie ucierpiał. W ramach pojęcia kolizja mieszczą się więc stłuczki, a także poważniejsze zderzenia samochodów, jeśli żadnemu z uczestników nic się nie stało. Uczestnikiem jest każda osoba biorąca udział w zdarzeniu, a więc również pasażerowie samochodów.

Wypadek – to zdarzenie drogowe, w którym jeden z uczestników doznał obrażeń ciała lub poniósł śmierć. Uczestnik to każda osoba biorąca udział w zdarzeniu. Zatem z wypadkiem będziemy mieli do czynienia w sytuacji, gdy dojdzie np. do zderzenia pojazdów, jeśli którykolwiek z pasażerów lub kierowców odniósł obrażenia lub zginął. Wypadek to także zdarzenie, w którym brał udział tylko jeden samochód. Będą to sytuacje takie jak:

- potrącenia pieszego przez samochód,
- potrącenie rowerzysty przez auto,
- utrata panowania nad pojazdem i uderzenie w drzewo.

Kolizja i wypadek są do siebie podobne, różnią się tak naprawdę tym, że w pierwszym przypadku nie występują ofiary. Spowodowanie wypadku jest przestępstwem i roszczenia związane z wypadkiem przedawniają się z upływem

20 lat od zdarzenia, a roszczenia związane z kolizją przedawnia się z upływem 3 lat od momentu kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W tym artykule zajmiemy się kolizją drogową potocznie nazywaną stłuczką, a szczególnie tym na co zwrócić uwagę, gdy strony nie wzywają policji. Wezwanie policji nie ma sensu zwłaszcza gdy:

- strony są trzeźwe
- nie ma wątpliwości co do winy
- obie strony posiadają dokument tożsamości, prawo jazdy, dowód rejestracyjny.

Wówczas jeżeli jesteśmy poszkodowani powinniśmy wziąć oświadczenie od sprawcy kolizji oraz dane ewentualnych świadków jeżeli tacy byli.

Oświadczenie sprawcy kolizji drogowej jest dokumentem spisywanym przez obie strony zdarzenia drogowego (stłuczki samochodowej), w którym sprawca całego zdarzenia przyznaje się do winy. Takie oświadczenie powinno zawierać:

- imiona, nazwiska, numery PESEL oraz adresy zamieszkania każdego kierowcy,
- imiona, nazwiska, numery PESEL oraz adresy zamieszkania właścicieli samochodów, jeśli to nie oni kierowali pojazdami,
- datę, miejsce i czas zdarzenia,
- dane świadków zdarzenia i ich podpisy (jeśli są),
- wskazanie, kto jest sprawcą, a kto poszkodowanym,
- numer polisy ubezpieczeniowej sprawcy oraz nazwę firmy ubezpieczyciela,
- dokładny opis zdarzenia,
- dokładny opis zniszczeń samochodów powstałych na skutek kolizji,
- informację, czy uszkodzeniu uległy również inne przedmioty, a jeśli tak, to jakie.

Dla pewności należy zrobić zdjęcia oraz odręczny szkic miejsca zdarzenia w odniesieniu do jakiegoś stałego obiektu, aby w razie wątpliwości w późniejszym okresie można było to miejsce zlokalizować.

Mamy dwa rodzaje załatwienia pro-

blemu związanego z kolizją drogową bez policji.

uszkodzenia niewielkie, dogadujemy się, a sprawca wypłaca nam żadaną kwotę, którą przyjmujemy. Sprawca nie traci zniżek OC. Może jednak okazać się, że po zbadaniu samochodu przez mechanika w warsztacie są jeszcze inne uszkodzenia powstałe podczas kolizji niewidoczne na zewnątrz. Wówczas będziemy mieć duży problem z uzyskaniem dodatkowych pieniędzy, żeby pokryć wszystkie koszty naprawy. W ten sposób możemy załatwiać tylko drobne uszkodzenia np. zarysowania, lekkie wgnięcia itp.

Nie pobieramy od sprawcy żadnych pieniędzy, spisujemy oświadczenie jak wyżej i występujemy do ubezpieczyciela z OC sprawcy o odszkodowanie.

Choć OC jest ubezpieczeniem obowiązkowym, może się zdarzyć, że sprawca zdarzenia nie będzie go posiadał. Jak wówczas należy postępować? Nie powinno nas to martwić - jeśli sprawca wypadku w chwili zdarzenia nie miał ważnego ubezpieczenia, odszkodowanie zostanie wypłacone z UFG, czyli Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Uwaga. Warto mieć ze sobą w samochodzie kilka formularzy oświadczenia sprawcy kolizji drogowej, żeby na miejscu szybko je wypełnić.

Jan Kajdas

Mikołajki

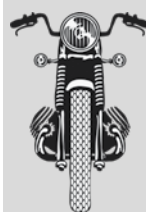
Niestety w tym roku w związku z obostrzeniami nie mogliśmy się spotkać osobiście z Mikołajem w Domu Kultury w Przeciszowie. Jednakże wspólnie poszukiwaliśmy Mikołaja podczas przedstawienia on-line pt. „Gdzie jest Mikołaj?”, które można było zobaczyć 6 grudnia na stronie biblioteki. Mamy nadzieję, że wszystkim dzieciom udało się go odnaleźć i otrzymały wspaniałe prezenty.

Mikołaja poszukiwaliśmy razem z Teatrem Tup Tup.

GBP w Przeciszowie



KUPIĘ STARE MOTOCYKLE:



WSK, WFM, JAWA, SHL i inne. W każdym stanie technicznym.

Kontakt:

 **517-625-371**

ODESZLI OD NAS...

WRZESIEŃ

- | | |
|------------------------------|------------|
| 1. Janina Kożuch 89 lat | Las |
| 2. Stanisław Krzemień 79 lat | Przeciszów |

PAŹDZIERNIK

- | | |
|--------------------------------|------------|
| 1. Kazimierz Luranc 58 lat | Piotrowice |
| 2. Weronika Frączek 71 lat | Piotrowice |
| 3. Oskar Tyrpa 21 lat | Piotrowice |
| 4. Krystyna Kaczmarczyk 65 lat | Przeciszów |
| 5. Stefan Kobylański 89 lat | Przeciszów |
| 6. Kazimierz Brandys 69 lat | Piotrowice |
| 7. Zofia Oleksy 78 lat | Przeciszów |
| 8. Julia Śliwińska 94 lata | Przeciszów |
| 9. Anna Molenda 79 lat | Przeciszów |
| 10. Stefania Szymonik 93 lata | Przeciszów |

LISTOPAD

- | | |
|----------------------------|------------|
| 1. Henryk Marek 71 lat | Przeciszów |
| 2. Eleonora Kalisz 97 lat | Przeciszów |
| 3. Alfred Huczek 75 lat | Przeciszów |
| 4. Janina Sroka 85 lat | Przeciszów |
| 5. Teresa Różańska 72 lata | Przeciszów |
| 6. Jan Piekarczyk 80 lat | Przeciszów |
| 7. Zofia Klimczyk 100 lat | Przeciszów |

GRUDZIEŃ

- | | |
|-----------------------------|------------|
| 1. Krystyna Noga 65 lat | Piotrowice |
| 2. Augustyn Sanak 84 lata | Przeciszów |
| 3. Janusz Makowiec 56 lat | Piotrowice |
| 4. Eleonora Szumelda 86 lat | Przeciszów |
| 5. Jan Zając 89 lat | Piotrowice |



bądź EKO

podłącz się do kanalizacji sanitarnej
uwolnimy środowisko Doliny Karpia
od zanieczyszczeń

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Mieszkańcy chcący skorzystać z nieodpłatnego wykonania inwentaryzacji geodezyjnej (ok. 500zł) oraz nieodpłatnego odbioru przyłącza przez GZWik (200zł) muszą do **31.12.2020r.** zgłosić się do GZWik w Przeciszowie celem zapisania się na wykonanie przyłącza w 2021r. ze wskazaniem wykonawcy oraz terminem wykonania – ostateczny termin wykonania przyłącza do **30.06.2021r.**

Termin ten jest ostateczny i nie ulegnie przedłużeniu.



Gmina Przeciszów
32-641 Przeciszów, ul. Podlesie 3

www.przeciszow.pl

WESOŁYCH ŚWIĄT

Zdrowych spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego. Odpoczynku od codziennego zabiegania oraz chwili zadumy. Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym zyczą

KRZYSZTOF GAŁUSZKA
Soltys Sołectwa Las

WŁADYSŁAW KOZUB
Soltys Sołectwa Przeciszów

ADAM MADEJA
Soltys Sołectwa Piotrowice

Przy choince w święta

Święta Bożego Narodzenia tuż tuż... Niebawem spędzimy je w gronie najbliższych nam osób. Chcąc przenieść namiastkę świątecznego klimatu i tradycji do naszych domów uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie przygotowali świąteczną bajkę on-line pt. „Przy choince”.

Dziękujemy za pomoc przy realizacji tego przedsięwzięcia Ewie, Izie oraz Oli Sałaciak.

Uświetnieniem filmu są prace choinek dzieci z kl. III Szkoły Podstawowej w Przeciszowie Podlesiu. Bardzo im dziękujemy. Dwie prace prezentujemy obok.

Efekt połączonych sił obu placówek można obejrzeć na stronie internetowej Biblioteki oraz na kanale YT.

Jak mówi Dziadek z opowieści „...najważniejsze jest to, by z pokolenia na pokolenie przekazywać tradycje i obyczaje...”

Pokój ludziom na ziemi,
a w niebie cisza gwiazd,
grają anieli,
świat się chlebem dzieli,
świat ma dziś świąteczny blask ■



Czasopismo Mieszkańców Gminy Przeciszów

Kwartalnik redagowany w składzie: redaktor naczelny Ryszard Tabaka, z-ca redaktora naczelnego Edyta Krzyścin, sekretarz redakcji Łukasz Fuczek. Współpraca: Jan Kajdas, Bartłomiej B. Kasperczyk. Adres redakcji: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie, ul. Długa 6, 32-641 Przeciszów, tel. 33 841-32-70, www.gbprzeciszow.pl. Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie. DTP: Ryszard Tabaka Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jarosławice 324, 34-100 Wadowice, tel. 33 873-46-20

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich poprawy, skracania, zmian tytułów i śródtytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

ISSN 1895-7498 Nakład: 500 egz.

**Mecenas Kultury - sponsor strategiczny
Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie**



**Bank Spółdzielczy
w Zatorze**

BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT, WIGILII NADCHODZI CZAS,
I GWIAZDA ŚWIECI JUŻ I RADOŚĆ PRZEPEŁNIA NAS!
DO WIGILIJNEJ WIECZERZY Z OPŁATKIEM WNET ZASIĄDZIEMY,
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, POKOJU ŻYCZYĆ SOBIE BĘDZIEMY,

WRÓCI MY DO PRAWDZIWYCH, NIEZMIENNYCH, TRWAŁYCH WARTOŚCI,
MIŁOŚCI I ZROZUMIENIA - WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI,
I NIECH TRWA W NOWYM ROKU, POKÓJ I DOBROĆ WSZELKA,
RODZINA NIECH BĘDZIE DOSTATNIA, A POLSKA NASZA - WIELKA!

RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU ŻYCZĄ

Janusz Jorosiński
Wójt Gminy Przeciszów



Monika Turko
Przewodniczący
Rady Gminy Przeciszów



Boże Narodzenie to czas, gdy w sercach ludzi
budzi się nadzieja na lepsze jutro...
Dlatego też w ten wyjątkowy czas przyjmijcie
tradycyjne, ale z serca płynące życzenia
wesołych i pogodnych świąt w gronie najbliższych
oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Kierownik oraz pracownicy
Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie
oraz filii w Piotrowicach